

Debata ratyfikacyjna nad porozumieniami moskiewskimi

W Kongresie USA rozpoczęła się debata nad ratyfikacją porozumień amerykańsko-radzieckich w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych, podpisanych podczas wizyty prezydenta USA w Moskwie. Chodzi, jak wiadomo, o układ w sprawie ograniczenia po obu stronach systemów obrony przeciwrakietowej i o tymczasowe, pięcioletnie porozumienie o niektórych środkach w zakresie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Jako pierwszy mówca w Senacie zapisał się do głosu przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych William Fulbright. Przewiduje się — jak pisze UPI — niezbyt dużą tylko opozycję przeciwko obu porozumieniom. PAP

Rozmowy paryskie

W czwartek odbyło się w Paryżu 153 posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Nie przyniosło ono postępu w rokowaniach. (PAP)

GRZOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
4
SIERPIEŃ
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 184 (8846)
Cena 50 gr

W Poznaniu dobrze, ale może być lepiej

Dobre żniwa — to więcej chleba

Aktualna sytuacja na froncie żniwnym, dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie, a także niedomagania oraz wnioski na najbliższą oraz dalszą przyszłość — oto główne tematy spotkania Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu z zespołem do spraw koordynacji prac żniwno-omłotowych. W spotkaniu, któremu przewodniczył I sekretarz KW — Jerzy Zasada, wzięli też między innymi udział pracownicy różnych instytucji rolnych i obsługujących rolnictwo.

Przewodniczący Zespołu — Bolesław Stachowiak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN poinformował zebranych o stanie prac żniwnych na 1 sierpnia, stwierdzając, że do tego dnia skoszone łącznie 411 tysięcy hektarów zbóż (ogółem w Wielkopolsce mamy do skoszenia 830 tysięcy hektarów), w tym 75 procent żyta i 50 procent jęczmienia jarego.

Najlepiej sytuacja wygląda w Wolsztynie, Ostrowie, Kole i powiatach wschodnich, gdzie skoszo-

no około 90 procent żyta i 60 procent jęczmienia jarego. Bardzo słabe postępy zanotowano w Chodzieży i Wągrowcu, a także powiaty, jak Trzebnica. Oborniki, Szamotuły, Czarnków i Gostynin mają pewne zaległości w sprzeczce.

Zebrani wysłuchali sprawozdań na temat przebiegu akcji żniwnej w kilku powiatach. Podkreślano w nich między innymi trudności związane z niedostatkami części zamiennych do maszyn oraz przedstawiano wnioski zmierzające do usprawnienia przebiegu żniw.

Oczywiście, sytuacja, ogólnie biorąc, nie jest zła, ale nie jest też taka, jaka być powinna. Dotyczy to zarówno samych żniw, jak i podorywek i poplonów. Wielkopolskie rolnictwo stać na więcej, stać na lepszą organizację pracy. Mówił o tym Jerzy Zasada, który analizując sytuację, przedstawił także zadania zarówno dla samych rolników, jak i dla służb obsługujących rolnictwo. Zdaniem fachowców — rolnicy nie powinni czekać na stałą słoneczną pogodę, lecz wykorzystywać każdą okazję do wyruszenia w pole. Czekanie na pogodę i ogładanie się na kombajny tam, gdzie ze względu na mały areal z powodzeniem wystarczy żniwiarka, jest stanowiskiem, które trudno akceptować.

Pracownicy aparatu administracyjnego, służb rolnych, agromomowie itp. powinni więcej przebywać w terenie, na polach przy bezpośredniej pracy. Niekiedy dzieje się tak, że na polach jednego gospodarstwa w każdej sprzyjającej chwili koś się zboże wszelkimi możliwymi sposobami, a sąsiednie gospodarstwo, które ma takie same warunki atmosferyczne,

czeka na lepszą pogodę. To ostatnie doprowadzić może do niepowetowanych strat.

Obecne żniwa, zapowiadające zresztą bardzo wysokie plony, przygotowano rzeczywiście dobrze, lecz okazało się, że mało w tych przygotowaniach uwzględniano ewentualność takiej pogody, kiedy to trzeba krasnąć naturze doświadczenia pogodną godzinę, nie czekając aż nadejdą długotrwałe upały i zboże tak wyschnie, że będzie je można bez trudu sprzątnąć kombajnami.

I sekretarz KW zaapelował do zebranych o dołożenie wszelkich starań o to, by jak najsprawniej kontynuować akcję żniwną, o wyróżnianie dobrych gospodarzy, piętnowanie złych przykładów. Chodził też o dobre imię wielkopolskiego rolnictwa — przodującego w kraju. (mf)

Senat USA przeciwny dalszemu finansowaniu wojny w Indochinach

W środę wieczorem Senat USA po kilku wstępnych głosowaniach wypowiedział się większością głosów za wstrzymaniem dalszych kredytów na wojnę w Indochinach, oprócz środków finansowych na ewakuację w ciągu czterech miesięcy sił zbrojnych USA z Indochin. Jedynym warunkiem, od którego uzależniono ewakuację, ma być uwolnienie w tym czasie wszystkich amerykańskich jeńców wojennych oraz ustalenie dokładnej listy Amerykanów zaginionych pod czas wojny.

Uchwałę tę dołączono jako poprawkę do projektu ustawy o kredytach wojskowych, przewidującego wyasygnowanie przeszło 20,5 miliarda dolarów na nowe systemy broni amerykańskich sił zbrojnych.

Obserwatorzy waszyngtońscy uważają jednak, że według wszelkiego prawdopodobieństwa Izba Reprezentantów, gdzie układ sił był dotychczas korzystny dla republikanów, nie zgodzi się na przyjęcie ustawy o kredytach wojskowych ze wspomnianą poprawką. (PAP)

Kohl i Bahr zakończyli wymianę poglądów

Sekretarze stanu NRD Michael Kohl i NRF Egon Bahr, zakończyli w czwartek dwudniową wymianę poglądów w sprawie uregulowania stosunków między obu państwami. Rozmowy wznowione będą 16 sierpnia w stolicy NRD. (PAP)

Delegacja USA opuściła Polskę

3 bm. opuścił Polskę sekretarz handlu Stanów Zjednoczonych — Peter G. Peterson, który przebywał w naszym kraju na czele amerykańskiej delegacji gospodarczej. Prowadziła ona — jak wiadomo — rozmowy w sprawie dalszego rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między Polską a USA.

Plebiscyt w Ulsterze?

Jeden żołnierz brytyjski został zabity w czwartek rano w wyniku eksplozji bomby na drodze w pobliżu Clady w hrabstwie Tyrone. Jest to pierwszy żołnierz brytyjski zabity w Ulsterze od chwili rozpoczęcia przez armię ofensywy przeciwko pozycjom Armii Republikańskiej.

Agencja France Presse donosiła, że rząd brytyjski zamierza zorganizować plebiscyt w Irlandii Północnej, przy czym ludność wypowiedziałaby się na temat ewentualnego zniesienia granicy między Irlandią a Republiką Irlandzką.

Przeciwko broni jądrowej

W Tokio rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i jądrowej. Uczestnicy omówiają za-

gadnienia walki przeciwko rozszerzeniu agresji amerykańskiej w Indochinach, walki o całkowitą zakaz broni atomowej i jądrowej oraz o zapobieżenie wojnie nuklearnej.

Kolejna prowokacja Izraela

W ciągu jednego tylko dnia — 1 sierpnia — izraelskie siły zbrojne czterokrotnie ostrzelały z broni maszynowej terytorium Syrii. Ponadto pododdział izraelski, który dokonał ostatnio wypadu do Li-

banu, nadal zajmuje pozycje na terenie tego kraju, mniej więcej w odległości 400 metrów od granicy.

Ludność cywilna ofiarą nalołów 1 sierpnia amerykańskie lotnictwo taktyczne kontynuowało naloty bombowe na wiele gęsto zaludnionych rejonów w szeregu prowincji DRW. Prawdopodobnie okręty wojenne VII Floty USA ostrzelały niektóre miejscowości przybrzeżne w prowincjach Nam Ha i Thanh Hoa. Tego samego dnia

W wielkopolskim przemyśle

• Pomyślne wyniki lipca • Jak zapowiada się sierpień?

28 czerwca, a więc na przysłowiowe „5 minut” przed najgorętszym okresem lata, pisaliśmy o tym w jaki sposób kierownictwo największego poznańskiego kombinatu przemysłowego — Zakładów Cegielskiego zabezpiecza się organizacyjnie, by sezon urlopów pracowników nie osłabił tempa produkcji.

Wyniki lipca potwierdziły skuteczność działania kierownictwa oraz prężność i ofiarności załogi HCP. Lipcowe plany produkcji i usług zrealizowano tam z 3-procentową nadwyżką. Mimo wyjątkowych przeciwności, wydajność — w stosunku do lata roku poprzedniego — wzrosła o blisko 10 procent, a dynamika produkcji o 12 procent. Podobne tempo „cegielszczyzny” chcą utrzymać także w sierpniu.

HCP nie są w tej dziedzinie wyjątkiem.

W Stomilu, pomimo planowanej częściowej przerwy w produkcji, realizacja zadań lipcowych wypadła nadspodziewanie dobrze, sięgając 115,2 procent. Zadania 7 miesięcznego skorygowanego planu rocznego wykonano tam w 103,7 procentach. Od kwietnia załoga systematycznie nadrabia zaległości spowodowane pożarem i wszystko wskazuje na to, że ambitne zamiary zostaną urzeczywistnione. Już obecnie zrealizowano 99,4 procent pla-

nu, który obowiązywał w zakładach przed pożarem.

Decydujące znaczenie będzie miał sierpień. Zaczął się bardzo dobrze i jeżeli załoga wykazywać będzie w dalszym ciągu pełną mobilizację, utrzymując dotychczasowe tempo pracy to zaległości wynikłe z marcowej awarii zostaną w pełni nadrobione.

Załoga Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Alco-Centra” wykonała lipcowe plany sprzedaży produkcji i usług w 101,3 proc. W ramach „akcji 20 miliardów” wyproduktowała dodatkowo m. in. 60 tys. płyt, stanowiących części zamienne akumulatorów przeznaczonych dla rolnictwa oraz zrealizowała dodatkowe zamówienia eksportowe na akumulatory niklowo-kadmowe. Zadania 7 miesięcy przekroczono tam o 3 procent, dając dodatkową produkcję wartości blisko 12,7 mln złotych.

Pracownicy Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni „Powogaz” również zamknęli lipiec, podobnie jak uprzednio całe pierwsze półrocze, wynikami pozytywnymi. Plan produkcji towarowej i usług wykonali w 100,5 procentach, chociaż nie był to łatwy plan.

Wbrew pozorom najpoważniejsze trudności stanowił nie okres urlopowy, bo z tym uporało się dzięki prawidłowej organizacji pracy. Znacznie więcej kłopotów nastęrczo opanowanie nowej, jeszcze nie zuniifikowanej produkcji urządzeń dla oczyszczalni ścieków. Trudności zaopatrzeniowe, szczególnie w dostawach przekładni i silników oraz wyrobów hutniczych zmuszały niekiedy do błyskawicznej zmiany asortymentów produkcji. W miarę postępującej unifikacji urządzeń trudności te będą maleć, co pozwala optymistycznie patrzeć na realizację planu sierpniowego, a tym samym zadań całego roku.

W. M.

J. Tiażelnikow przyjął T. Chaładaję

I sekretarz KC Komsomolu J. Tiażelnikow przyjął w czwartek przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej T. Chaładaję, który przebywał w ZSRR na zaproszenie KC Komsomolu. (PAP)

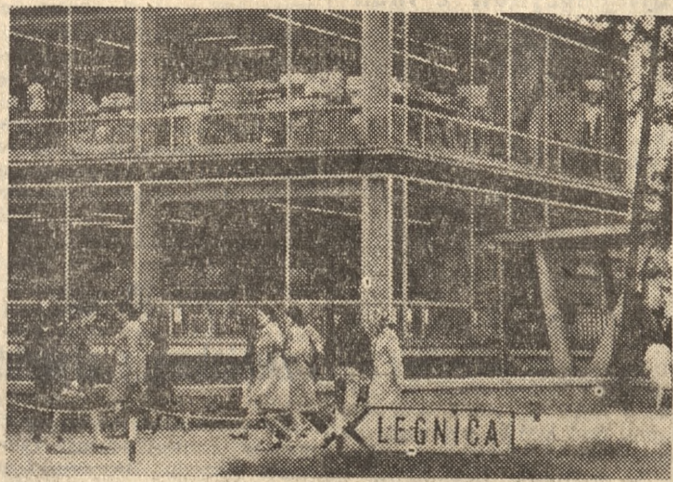
Strajk włoskich kolejarzy

Cały włoski transport kolejowy został w czwartek sparaliżowany w wyniku 24-godzinowego strajku, który objął 216 tys. pracowników kolei. Pociągi kursują tylko w rejonie Ancony, która nawiedziła niedawno trzęsienie ziemi. (PAP)

Groźne powodzie w Bengalii

Agencja Reutera donosi z Bengalii o nowych groźnych powodziach. Cztery wielkie rzeki wstąpiły z brzegów, a poziom wód w dwóch innych osiągnął stan alarmowy. Około 40 000 osób zostało ewakuowanych z zalanego wodą miasta Siradżganj ważnego ośrodka handlu jute.

Nowy Lubin



Jeszcze w 1960 r. Lubin liczył niewiele ponad 5 tys. mieszkańców. Obecnie miasto przeżywa okres intensywnego rozwoju. W związku z budową zagłębia miedziowego, staje się centralnym miastem Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Tu wybudowano pierwszą kopalnię „Lubin”, tu zlokalizowano główny ośrodek dyspozycyjny zagłębia — Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi oraz główne przedsiębiorstwa wykonawcze. Miasto ma 6 szkół podstawowych, 4 zasadnicze szkoły zawodowe, 2 licea oraz zespół szkół górniczych. Działają dwa domy kultury (Dom Kultury Zagłębia Miedziowego i Młodzieżowy Dom Kultury) oraz dwa kin. Lubin osiągnął już liczbę ludności planowaną pierwotnie na rok 1980 — 35 tys. mieszkańców. Plan perspektywiczny przewiduje rozbudowę miasta do wielkości 120 tys. mieszkańców. Na zdjęciu: przed nowym domem handlowym w Lubinie. CAF — fot. Uchymiak

Polska oferta na Jesienne Targi w Lipsku

Jesienne Międzynarodowe Targi w Lipsku nabierają z roku na rok większego znaczenia, stając się stopniowo — tak jak Wiosenne Targi w tym mieście — imprezą o światowym zasięgu. W tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich, które odbędą się od 3 do 10 września br. weźmie udział ponad 6 tys. producentów z 50 krajów.

Polska, która w Targach Lipskich uczestniczy po raz 25, powiększyła w stosunku do ub. roku swą powierzchnię wystawową o 1/4. Głównym akcentem naszej oferty targowej będzie kompleksowa ekspozycja przemysłu chemicznego. 26 naszych central handlu zagranicznego na łącznej powierzchni prawie 4 tys. m kw. przedstawi również maszyny włókiennicze, poligraficzne i do mas plastycznych, sprzęt motoryzacyjny, sportowy, gospodarstwa domowego i radio wo-telewizyjny, meble, tekstylia, galanterię skórzaną, konfekcję, szkło, ceramikę i kryształ, a także książki, płyty itp. PAP

Zaproszenie premiera Japonii do Chin

Japoński minister spraw zagranicznych Ohira, oświadczył w czwartek, że rząd ChRL wyświadczył oficjalne zaproszenie premierowi Japonii Tanakie odwiedzić Pekin. Przeprowadziłby on rozmowy z przywódcami chińskimi na temat normalizacji stosunków między obu krajami. (PAP)

Stan wyjątkowy w W. Brytanii

W czwartek przed południem rząd brytyjski ogłosił stan wyjątkowy w kraju w związku z narastającym kryzysem spowodowanym przez strajk dokarów. Stan wyjątkowy obowiązuje począwszy od północy, w czwartek 3 sierpnia.

Zgodnie z konstytucją, ogłoszenie stanu wyjątkowego musi uzyskać aprobatę parlamentu w ciągu maksimum 7 dni.

Kontynuowany przez dokarów brytyjskich strajk przysparza gospodarce W. Brytanii milionowych strat. Według półoficjalnych danych, wartość brytyjskiego eksportu, zatrzymanego w kraju z powodu nieczynnych portów, szacuje się na 100 milionów funtów szterlingów. (PAP)

Jak korzystać z ryczałtów noclegowych?

W końcu ub. miesiąca Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ryczałtów za noclegi w podróży służbowej. Uchwała ta rozszerza możliwości korzystania przez osoby delegowane służbowo z podwyższonych ryczałtów, co dotychczas obowiązywało tylko w 27 miejscowościach kraju.

Obecnie, podwyższone ryczałty — do 60 zł w miastach wojewódzkich (poza stolicą, gdzie za każdy nocleg przysługuje ryczałt w wysokości 70 zł), 50 zł w miastach powiatowych, 40 zł w innych miastach oraz 35 zł w pozostałych miejscowościach, obowiązują w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu oraz w województwach: szczecińskim, wrocławskim, zielonogórskim i krakowskim. Natomiast od 1 stycznia do 31 marca i od 1 czerwca do 30 września w województwach: katowickim, opolskim i rzeszowskim, zaś od 1 czerwca do 30 września w województwach: łódzkim, mazowieckim, lubelskim i świętokrzyskim, oraz w województwach pozostałych.

Uchwała nie ogranicza oczywiście możliwości noclegu w hotelu i przysługującego osobie delegowanej zwrotu kosztów za taki nocleg na podstawie rachunku.

Przeprowadzone przez organa Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych badania i analizy, które posłużyły do opracowania uchwały w sprawie ryczałtów, dają podstawę do twierdzenia, że wprowadzenie jej w życie powinno przynieść znaczne korzyści.

Przypomnijmy np., że w tzw. kwaterach (pokojach gościnnych) objętych gospodarką biur zakwaterowań, w jednoosobowym pokoju I kategorii płaci się za nocleg 55 zł, a w kategorii IV — 25 zł. a więc ryczałt ustalony został w odpowiedniej relacji, korzystniej dla pracownika delegowanego w podróż służbową.

Z kolei ryczałt jest niższy niż cena za pokój hotelowy. Za dobę w jednoosobowym pokoju w hotelu I kategorii płaci się za nocleg 55 zł, a w kategorii IV — 25 zł. a więc ryczałt ustalony został w odpowiedniej relacji, korzystniej dla pracownika delegowanego w podróż służbową.

Na intencję uchwały trzeba jednak spojrzeć szerzej. Największe korzyści przyniesie ona bowiem dzięki zwolnieniu wielu miejsc w pokojach hotelowych przez osoby z delegacjami służbowymi.

Uchwała upoważnia też Ministra Pracy, Płac i Spraw

Tragiczna śmierć alpinistów

Dwaj wspinacze japońscy ponieśli śmierć podczas pokonywania północnego stoku góry Elger w Alpach. Spadli oni w 300-metrową przepaść. Przypuszcza się, że przyczyną wypadku była zła widoczność. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Konsekwentna realizacja programu poprawy warunków socjalnych

Rozmowa z sekretarzem CRZZ — Ireną Sroczyńską

Zaległości w rozwiązywaniu spraw socjalnych — narosłe w latach poprzednich — były szczególnie silnie odczuwane. To, co już zrobiono w tej dziedzinie od grudnia 1970 r., nie jest działalnością doraźną, ale stanowi wyraz konsekwentnej polityki socjalnej partii i państwa, zmierzającej do polepszenia warunków życia ludności. Zgodnie z programem nakreślonym w uchwale VI Zjazdu partii, minione półrocze przyniosło dalszy postęp w rozwiązywaniu problemów socjalnych.

— Które z nich można określić jako najbardziej doniosłe społecznie? — z pytaniem tym do sekretarza CRZZ Ireny Sroczyńskiej, zwrócił się dziennikarz PAP.

— Program socjalny, nakreślony uchwałą VI Zjazdu partii realizowany jest konsekwentnie i w pierwszej kolejności rozwiązywane są najbardziej palące problemy. Stąd też trudno w sposób jednoznaczny wskazać wśród wielu ważnych społecznie rozwiązań ostatniego półrocza te najbardziej doniosłe.

Moim osobistym zdaniem, na szczególne wyróżnienie zasługują uchwalona w początkach lipca przez Sejm ustawa o podwyższeniu zasiłków chorobowych. Usuwa ona jedną z ostatnich różnic w uprawnieniach pracowników umysłowych i fizycznych. Sprawy te były już od dłuższego czasu przedmiotem krytyki społecznej.

Jako kobieta, chciałabym też podkreślić wielkie znaczenie dla poprawy opieki nad dzieckiem i rozwoju rodziny

— ustawy o przedłużeniu urlopów macierzyńskich oraz uchwały rządu, zwiększającej uprawnienia pracownic fizycznych do 100 procent płatnych zwolnień na opiekę nad chorym dzieckiem.

Wyrazem troski o zdrowie matki i dziecka jest także uchwała rządu o przedłużeniu do 3 lat bezpłatnego urlopu macierzyńskiego.

Mówiąc o najważniejszych decyzjach socjalnych ostatniego półrocza trudno nie wspomnieć o szerokim programie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, przedstawionym niedawno Sejmowi. Program ten stwarza realną perspektywę poprawy warunków mieszkaniowych ludności. Będzie on realizowany w najbliższych latach.

— Jakie inne problemy socjalne rozwiązywać się będzie w najbliższej przyszłości?

— Jednym z podstawowych kierunków socjalnych jest szczególnie zainteresowany — jest przyspieszenie poprawy warunków pracy. Wiele już w tej dziedzinie zostało zrobione. Wystarczy jednak — zwłaszcza teraz w okresie upałów — odwiedzić hale fabryczne, aby przekonać się jak wiele jest jeszcze niedociągnięć. W niemałej liczbie zakładów brakuje wentylacji, panuje nadmierny hałas, zapylenie; nie wszędzie jest jeszcze wystarczające zaplecze socjalne. Sprawy te znajdują odzwierciedlenie w rządowym programie poprawy warunków pracy. Zadaniem zwią-

Japończycy planują budowę atomowej stalowni

W Tokio ogłoszono, że w roku przyszłym naukowcy japońscy podejmą próbę zbudowania pierwszej w świecie doświadczalnej stalowni atomowej — bez wielkiego pieca i bez pieców martenowskich, wytapiającej stal w strumieniu gorących gazów z reaktora jądrowego.

Sześciolatekni program prac nad skonstruowaniem urządzeń takiej stalowni, przewidujący wydanie na ten cel 7,5 miliarda jenów, zatwierdziło w tych dniach japońskie Ministerstwo Przemysłu. (PAP)

Załogi fabryk „Pollena”, uczestnicząc w akcji „20 miliardów”, wyprodukowały dodatkowo wyroby wartości 120 mln zł, realizując w ciągu 6 miesięcy swoje roczne zobowiązanie. Dynamiczny wzrost zapotrzebowania na artykuły chemii gospodarczej wykazuje jednak konieczność szukania dalszych możliwości zwiększenia produkcji przeznaczonych na rynek. Przewiduje się, że w tym roku wartość dostaw rynkowych „Polleny” osiągnie 6,9 mld zł. w przyszłym roku — powinna wzrosnąć do 8,1 mld zł. (PAP)

Groźny pożar lasów w Kalifornii

Ponad 1300 strażaków walczy z olbrzymim pożarem lasów. szalejącym w jednym z parków narodowych w Kalifornii. Ogień zniszczył już ponad 1300 ha.

Liczni turyści zostali ewakuowani z terenu parku samolotami wojskowymi. (PAP)

Rośnie zamkowe konto

Na ręce prof. Stanisława Lorentza podczas jego pobytu w Kanadzie, członkowie tamtejszego Związku Polaków złożyli czek na 7.900 dolarów kanadyjskich. Do ambasady PRL w Waszyngtonie zgłosiła się Barbara Piasecka-Johnson, która przekazała na odbudowę Zamku czek na 2 tys. dolarów. W biurze odbudowy Zamku w Warszawie zjawili się przedstawiciele Związku Polaków w NRF „Zgoda” — gromada Hanower, którzy przekazali na konto zamkowe 600 marek. PAP

Eksperymentalne wodowanie frachtowca

W Płockiej Stoczni Rzemieślniczej wykorzystując doświadczenia stoczników Wybrzeża, zbudowano 3 bm. metodą „połów kowa” nowy frachtowiec o długości 86 m. Jest on największą jednostką pływającą, jaka powstała dotychczas w polskich stocznicach śródlądowych. Frachtowiec tego typu o wyporności 1700 ton, budowany na zamówienie armatora z NRF, przeznaczone są do przewożenia ładunków sypkich i masowych. Zawarty kontrakt przewiduje dostarczenie do końca br. 6 takich jednostek.

Obecnie stocznicy, już na terenie basenu portowego, prowadzą przygotowania do najtrudniejszego etapu operacji — wyniesienia obu części zbudowanych ponad powierzchnię wody, a następnie zbliżenia połączenia ich. Od przebiegu tych prac zależy będzie czy metoda „połówekowego” łączenia elementów na wodzie zastosowana zostanie w przyszłości w trakcie seryjnej produkcji frachtowców. (PAP)

Były SS-man zwolniony z aresztu

Były generał — major SS, wyższy funkcjonariusz Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy dr Karl Werner Best, został zwolniony w środę z aresztu śledczego. Decyzję uzasadnia się złym stanem jego zdrowia. Best został postawiony w stan oskarżenia w lutym br. pod zarzutem udziału w zamordowaniu co najmniej 8.700 obywateli polskich w okresie od września 1939 r. do czerwca 1940 r.

Był on skazany na śmierć w roku 1948 przez sąd duński za zbrodnie, jakich się dopuścił pełniąc funkcję gubernatora Danii od 1942 do końca wojny. Wyrok ten jednakże został zmniejszony do 5 lat więzienia. Do chwili aresztowania w roku 1969 przez zachodnioniemieckie organa ścigania Best zajmował stanowisko radcy prawnego w wielkiej firmie przemysłowej. (PAP)

Dobiega końca repatriacja Bengalczyków z Indii

W odpowiedzi na interpelację w parlamencie indyjskim minister pracy, zatrudnienia, i d/s uchodźców R. K. Khadilkar oświadczył w czwartek w Izbie Ludowej, że jedynie 533 osoby spośród Bengalczyków, przebywających w obozach dla uchodźców, nie zostały jeszcze repatriowane. Większość tych, którzy przebywali u krewnych i znajomych, również powróciła do kraju. Ogólne wydatki na utrzymanie uchodźców bengalskich wyniosły do końca maja br. ponad 3 miliardy rupii. Jak wiadomo, pod koniec ub. roku na terenie Indii przebywało około 10 milionów uchodźców z Bangalii.

Minister Khadilkar oświadczył również, że do 22 lipca br. z Cejlonu repatriowano do Indii 65 578 osób pochodzenia indyjskiego. (PAP)

W rocznicę śmierci K. Rokossowskiego

3 bm., w czwartą rocznicę śmierci Marszałka Związku Radzieckiego i Polski Konstantego Rokossowskiego delegacja WP z attache wojskowym przy ambasadzie PRL w Moskwie — gen. bryg. Wacławem Jagasem — złożyła wianek biało-czerwonych kwiatów pod murem kremlofskim, u stóp tablicy nagrobnej ku czci słynnego dowódcy. (PAP)

Proces kata Warszawy

Jaki będzie wyrok?

się oskarżonego związać by mogło ręce wyrokującemu sądowi, a więc, aby udowodnić, że zbrodnia była „mordem”, a nie przedawnionym „zabójstwem”, trzeba — zgodnie z treścią art. 211 kodeksu karnego NRF — udowodnić, że sprawca zabijał człowieka w sposób okrutny, względnie, że działał z niskich pobudek. Za strzelanie uważa się tu jednak na ogół za śmierć łagodną i przyjemną, a udział w egzekucji za działanie na rozkaz.

Hahn liczył z pewnością na powodzenie takiej właśnie linii obronnej. Zbyt często podkreśla bowiem, że działał tylko ściśle w myśl rozkazów z RSHA w Berlinie i z urzędu dowódcy SIPO i SD w Krakowie. Jeżeli jednak z pewnego punktu widzenia proces na razie toczy się dobrze, czyli dla Hahna niekorzystnie, ponieważ przynajmniej bezsporne jest to w tym sądzie, że za

rządów Hahna popełnione zostały straszne i masowe zbrodnie w Warszawie, to mimo wszystko w tym sądzie hamburskim problem pełnej odpowiedzialności Hahna wisi nadal na włosku. Zbyt wiele mówi się tu bowiem o tym, że działalność Hahna była zgodna z „ówczesnym prawem”, zbyt mocno podkreśla się, że osadzanie Polaków przez tzw. sądy doraźne policji, bez pieczęstwa i SD za posiadanie broni i udział w ruchu oporu było „normalne”.

Jeżeli jednak mógłbym sformułować jakąś optymistyczną prognozę na temat procesu Hahna, to wynika ona z powtarzających się tu coraz bardziej i częściej pogłoski, iż Hahn będzie usiłował wywnioskować z tego, że on sam widzi ten proces w coraz gorszym dla siebie świetle.

T. KUR



Różne są formy pomocy wojska dla gospodarki narodowej, czego świadectwem są m. in. tegoroczne żniwa. Ekipy techniczne WP, dysponujące dobrze wyposażonymi samochodami — warsztatami, towarzyszą w wielu rejonach kraju przy sprzącie zbóż, a w razie potrzeby dokonują napraw pracujących w polu maszyn: kombajnów, żniwiarek, sнопowiązalek i ciągników.

Na zdjęciu: wojskowa czołówka techniczna na polach żniwnych Państwowego Gospodarstwa Rolnego. CAF — fot. Kwiatkowski

Żołnierski wkład w akcję 20 miliardów

Nawyk dobrej roboty

Ostatnie wyliczenia wykazały, że wartość podjętych zobowiązań przekracza 23,5 mld zł. Pierwotne 20 mld stanęło się wkrótce faktem, bowiem ponadplanową produkcję pierwszego półroczu oblicza się na 16,5 mld zł. Te ostatnio opublikowane liczby są potwierdzeniem ogólnej odczucia, które kształtowało się pod wpływem nadsyłanych w ciągu tego roku z całego kraju doniesień o masowym i spontanicznym odzwiednie na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. Okazało się, że znaleźliśmy więcej, niż owe 20 miliardów, że mogliśmy znaleźć więcej. I mało tego — stało się jeszcze na podjęcie i realizację zobowiązań pierwszomajowych, na czyni złotych wieków. A więc rezerwy istniały i zostały odnalezione.

Każdy biorący udział w jakimś przedsięwzięciu pragnie wiedzieć, jak kształtuje się jego udział na tle całości wysiłków, jaki jest jego wkład w to dzieło. Żołnierze uczestniczący w „akcji 20 miliardów” również pragną to wiedzieć. Jednak wojsko, to specyficzny organizm. Jego „produkcja” nie zawsze daje się określić liczbami. Jest to przecież nie szkolenie, przygotowywanie do skutecznej obrony ojczyzny, do jak najefektywniejszego życia w społeczeństwie.

Kurs na oszczędność

Mimo to członkowie KMW 5 Kołobrzесьkiego Pułku Zmechanizowanego im. kpt. Otokara Jarosza, wyrażając swoje poparcie dla idei akcji, pisali:

„Widzimy w naszym pułku możliwość przyjęcia z pomocą gospodarcę narodowej w ten sposób, iż będziemy bardziej, niż dotąd, otać troską sprzęt, który otrzymujemy do użytkowania podczas służby wojskowej, efektywniej i z pożytkiem dla pełnej gotowości bojowej gospodarzyć będziemy amunicją i środkami porzuceni pola walki na wszystkich ćwiczeniach”.

Kierowcy Wojsk Lotniczych np. zaoszczędzili materiałów pędnych i smarów na sumę 300 tys. zł.

Znaleziono też możliwości wygospodarowania oszczędności przez „odbiurokratyzowanie” pracy sztabów wojskowych. Pomysł to rodem z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Katowicach. Zamiast zwykłych poborowych do stawienia się przed komisją i oddrywać ich od pracy — co pociągało za sobą wypłacanie wynagrodzenia za usprawiedliwienie na nieobecność, zmniejszenie produkcji — komisja poborowa urzęduje w zakładzie produkcyjnym, i to np. od 6 rano, przed rozpoczęciem pracy. Obliczono, że jeden dzień działalności komisji poborowej w kopalni „Szombierki” przynosił oszczędności przeszło 117 tys. zł, w kopalni „Dymitrow” — 183 tys. zł, w kopalni „Bobrek” — 168 tys. zł. Sumy te warte uwagi.

Wojsko i gospodarce

Duże możliwości ujawnienia rezerw miały służby kwatermistrzowskie. Zadeklarowały one ponad 363 mln zł.

Stwierdzono zatem, że — w stosunku do pierwotnych założeń planów gospodarczych — istnieją możliwości zwiększenia świadczeń usługowo-

produkcyjnych na rzecz wojska oraz pełniejszego wykorzystania posiadanych zasobów materiałowych.

Deklarowano zwiększenie ponad planowej produkcji rolno-hodowlanej, zagospodarowanie wszelkich pomieszczeń, by nie było konieczności budowania nowych obiektów, sprzedaż zbędnych maszyn i urządzeń, zwolnienie mocy produkcyjnych przedsiębiorstw gospodarki narodowej przez rezygnację z zamówień niektórych przedmiotów zaopatrzenia mundurowego.

Wojska kwaterunkowo-budowlane i inżynieryjno-budowlane — te w pełni produkcyjne — ponadplanowo rozbudowywały zaplecze technicznosługowe, wykonywały dokumentację techniczną, zwiększały zadania remontowo-budowlane. Wiele funkcji, które spełniały dla wojska przedsiębiorstwa cywilne przejęli specjaliści wojskowi. W sumie przedsięwzięcia te odciały przedsięwzięcia gospodarki narodowej na sumę 75,5 mln zł.

Lutowe Konferencje Samorządów Robotniczych przedsiębiorstw przemysłowych Ministerstwa Obrony Narodowej również odpowiedziały na apel, podejmując dodatkową produkcję o łącznej wartości 25 mln zł.

Żołnierze Służb Inżynieryjno-Budowlanych podjęli pod koniec lutego — z inicjatywy Kół Młodzieży Wojskowej — zobowiązanie wygospodarowania 12,7 mln zł. Potem przyszły ich dalsze deklaracje i czyny.

— Sama tylko jednostka z Wojsk Komunikacyjnych

(wskazana udziałem w odbudowie czechowickiej rafinerii) zadeklarowała ponadplanowo 3,5 mln zł.

Przykłady zobowiązań i za deklarowane sumy można by przytaczać jeszcze długo. Wszędzie bowiem, gdzie widzi się pracujących żołnierzy — przy budowach mostów, linii kolejowych, dróg, czy wznoszeniu różnego rodzaju obiektów — rodzą się złotówki, składające się na efekt wielkiej „akcji 20 miliardów”.

Trwałe efekty

Efekt ten nie polega tylko na wygospodarowanej kwocie. Sens całego przedsięwzięcia jest znacznie głębszy i szerszy. Bo przecież zakorzeniona dzięki tej akcji gospodarnostwo pozostanie — wierzymy w to — jako nawyk, utrwalony w społeczeństwie na wszelkiego rodzaju marnotrawstwo. Realizacja zobowiązań wymagała najczęściej podniesienia poziomu organizacji i szkolenia. Ten efekt także pozostanie na stałe.

Wszystko to w sumie stwarza pomyślną przesłankę dynamicznego rozwoju gospodarki i realizacji założonych efektów ekonomicznych. Więcej — jest prognozą na ich przekroczenie. Największym zaś sukcesem „akcji 20 miliardów”, bo sukcesem wychowawczym, jest coraz mocniej zakorzenienie się w społeczeństwie nawyk dobrej roboty.

JOLANTA KRONER

KSZTAŁT EUROPY JUTRA

Rozmowa z posłem na Sejm, redaktorem naczelnym „Życia Warszawy” — Ryszardem Wojną

Jaka będzie Europa jutra, jej kształt polityczny? Najprościej byłoby odpowiedzieć na to pytanie przez wyrażenie naszych życzeń, pragnień, ale one nie są zakorzenione dostatecznie w europejskiej rzeczywistości i nie widzę szans ich realizacji i celowości dyskusowania nad problemami odcinającymi od realiów. Niemniej jednak każdy z nas posiada pewne wyobrażenia rozwiązań idealnych w tym zakresie, choćby po to, by stanowić one mogły jakis kierunek naszych działań i siłę mobilizującą dla opinii społecznej.

Wydaje się, że idealną Europą jutra byłaby taka Europa, w której kontynent nasz byłby objęty systemem bezpieczeństwa zbiorowego, działającym w minimalnym stopniu w oparciu o gwarancje militarne — przy założeniu powszechnego rozbrojenia. Rezultatem byłaby taka zmiana klimatu na terenie Europy, która stworzyłaby platformę dla rywalizacji ideologicznej między dwoma ustrojami społecznymi na rzeczywistej nowości w historii pokojowego współistnienia warunkach.

Nie możemy jednak przy tym zapominać, że konflikt kapitalizmu z socjalizmem jest konfliktem nadrzędnym i nie może być sytuacji, w której konfrontacja tych dwóch systemów przebiegałaby w tak idealnych warunkach wzajemnego zaufania. Oba systemy są bowiem wobec siebie konkurencyjne. Choć więc nie tylko o stworzenie warunków, które pozwoliłyby eliminować groźbę dla pokoju, wynikającą z tej konfrontacji, ale które organizowałyby, mówiąc językiem sportowym, ring dla konfrontacji.

Wydaje mi się, że w roku 1972 Europa znajduje się na rozstaju dróg, i od decyzji, jakie zapadną w tym czasie, zależy dalszy kierunek rozwoju naszego kontynentu. Mamy bowiem do czynienia z procesami sprzecznymi — z jednej strony istnieje obiektywne zjawisko procesów integracyjnych na wschodzie i zachodzie Europy, z drugiej natomiast — w wyniku inicjatyw państw socjalistycznych — powszechną stała się w Europie świadomość konieczności znalezienia wspólnych ram wspólnego bezpieczeństwa. Sprzec-

ność między tymi procesami jest jednak pozorna.

Procesy integracji, jeśli będą dalej się posuwać i pogłębiać, niosą ze sobą niebezpieczeństwo zaostreżenia podziału Europy, a tym samym potencjalne niebezpieczeństwo umocnienia się dwu rywalizujących ze sobą bloków, co w rezultacie wytworzy może nowe napięcia i groźbę konfliktu.

Rodząc to może też rywalizacje różnej natury, również i w postaci wyścigu zbrojeń. Ale to właśnie uzmysławia chyba Europie konieczność (i tu państwa socjalistyczne występują w interesie całej Europy, dając dowód humanistycznych treści swej polityki), aby już teraz, zanim okrzepną procesy integracji, wbudować w fundament tej przyszłej Europy pewne wspólne elementy, zinstytucjonalizować kontakty między Wschodem i Zachodem. Elementy te zapewniłyby traktowanie Europy jako całości, utrzymanie jej jednolitości.

Trzeba powiedzieć sobie otwarcie, że na zachodzie Europy jest wielu przeciwników zabezpieczenia jednolitości europejskiej, przy czym motywów ich działania rodzą się przede wszystkim z antykomunizmu. Pamiętajmy, że niezależnie od obiektywnych motywacji ekonomicznych, które legły u podstaw integracji zachodnioeuropejskiej, ogromną rolę odgrywał antykomunizm.

Te antykomunistyczne siły nadal akcentują konieczność integracji zachodnioeuropejskiej i dużo mniejszy nacisk kładą na kwestię zbiorowego systemu bezpieczeństwa w Europie, negując nawet potrzebę konferencji na ten temat.

Jeśli mówić mamy o przyszłości, to chciałbym zaznaczyć, że przez europejską konferencję bezpieczeństwa i współpracy rozumieć należy nie jednorazowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych, ale proces historyczny, obliczony, być może, na całe pokolenie. Przypominam sobie rozmowę w Londynie z podsekretarzem stanu w Foreign Office, Sir Thomasem. Wyraził on wówczas pogląd, że być może konferencja europejska już trwa. Nie wykluczał, że w przyszłości do jej przebiegu historycy włączą rokowania między Polską a NRF, między ZSRR a NRF. Były to, jego zdaniem, elementy narastania konferencji.

Jest to pewna racja, choć konkretnie w wypowiedzi Sir

Thomasa przebijało stanowisko Londynu, niezbyt chętnego konferencji i w ogóle pragnącego właśnie traktować te sprawy odinkami, metodą selektywną.

Ale jeśli mówimy o procesie historycznym konferencji bezpieczeństwa europejskiego i współpracy, to musimy zdawać sobie sprawę, że jest to bezprecedensowa próba świadomego szukania zbiorowych rozwiązań przez dwie będące z sobą w konflikcie ideologicznym i ustrojowym strony. Zaśada pokojowego współistnienia stała się po raz pierwszy w okresie powojennym czymś oczywistym — po doktrynie odepchnięcia socjalizmu czy „działania na krawędzi wojny”, wyznawanych przez NATO uprzednio.

Obecnie chodzi o stworzenie dla idei pokojowego współistnienia pewnego zestawu norm prawa międzynarodowego oraz norm i przepisów, w myśl których ma się dokonywać rywalizacja obu systemów.

Wydaje mi się, że te rozważania na temat Europy jutra uwzględnić muszą jeszcze jeden element. Niewątpliwie w Europie jutra zwiększy się waga elementów gospodarczych i kulturalnych we współpracy międzynarodowej. W miarę zmniejszania się napięcia międzynarodowego, w miarę zmniejszania się stopnia nieufności w stosunkach między narodami, klasyczna dyplomacja będzie coraz bardziej zajmować się problemami związanymi z codziennymi warunkami ludzkiego życia, z tym, co powoduje, że życie to było lepsze. W takiej Europie Polska (szczególnie ze względu na jej specyficzną kulturę wyrosłą na styku Wschodu i Zachodu) będzie partnerem, którego waga i znaczenie może tylko wzrosnąć.

W takiej Europie będzie miejsce na szeroką, ofensywną wymianę idei i ludzi, ale pod warunkiem, że służyć ona będzie rzeczywistemu pokojowi i odprężeniu w Europie. W ostatecznym jednak rozrachunku liczyć się będą przede wszystkim osiągnięcia obu ustrojów, nowa jakość życia, stworzona przez socjalizm.

W okresie powojennym udało się nam stworzyć fundamenty pokoju w Europie i teraz przyszła pora europejskim gmachom bezpieczeństwa i wspólnej pracy wypełniać treścią.

Na krańcach Wielkopolski

W sercu puszczy

Zamyślił. Wieś skryta wśród puszczy. Zachodni kraniec województwa. Kiedyś należała administracyjnie do powiatu Skwierzyna, obecnie do Międzychodu. Do Skwierzyny jednak łatwiej się dostać. Dwa kilometry do Wieje przez las. Stamtąd już droga bita i autobusy. A do Międzychodu, leśnym szlakiem, prawie dziesięć kilometrów.

ŚLADAMI POLSKOŚCI

Niewiele gospodarstw w tej wsi. Kolonijna zabudowa nie sprzyja integracji, choć sąsiad z sąsiadem stara się żyć w zgodzie. Na takim odludziu to nawet konieczne. W razie jakiegos nieszczęścia, kto pomoże. Każda zagroda musi być samowystarczalna. Jak za dawnych czasów gromadzi się zapasy na zimę, choć już sklepy są bliżej.

Osadnicy, którzy przyszli na tę ziemię po ostatniej wojnie, z konieczności gospodarowali dość prymitywnie. Duże kiedys gospodarstwa hodowlane rozdrobniono na mniejsze, nie bacząc na niską jakość gruntów. Trudno było mówić w tych warunkach o specjalizacji.

— Teraz się zmienia na lepsze, opłaca się dobrać kawałek ziemi, mniejsze podatki, nie ma obowiązkowych dostaw, a i o kredyty łatwiej — mówią tutejsi.

Ci co przetrwali trudne lata (m. in. prawie trzyletnią posuchę) usiłują drapać się w górę. Mają w sobie ten trochę irracjonalny, słowiański upór,

który każe im trwać na swoim. Na przekór trudnościom. Gospodarzą przecież na piastowskiej ziemi, którą kiedyś wydarli na tym pograniczu Niemcy, germanizujący podczas zaborów ludność miejscową.

NA STYKU EPOK

Starsze pokolenie tu pozostanie. A młodzi? Czy wrastają w tę ziemię? Jakie wzorce im starsi stworzyli? Chodzę po wsi i patrzę. Nie wszystko musi się tu podobać młodym. Choćby niektóre zapuszczone zagrody. Stoją przed jedną i myślę, czyżby w niej nie było nikogo o sprawnych rękach, co by oszklił wypłone okna w chlewni, załatał dziury w dachu, naprawił plot. Wątpliwości moje rozwiewa ukazanie się kilku młodzieńców. Kręcą się po podwórku, jeden wsiada na motocykl. Obłok kurzu rozwiewa się za zakrętem. Pozostali szycują się na zabawę. Właśnie sobota.

Na styku dwóch epok — dwa sposoby myślenia. Z jednej strony pęd młodych do nowoczesności, do wygód miejskiego życia, do unormowanej pracy, szybkiej samodzielnosci finansowej i życiowej. Stąd dramatyczne nieraz spięcia ze starszymi, poszuki-

wania własnych dróg, nie zawsze uwieńczone powodzeniem. Z drugiej strony rodzice, jeszcze o tradycyjnym sposobie myślenia. Każe on dzieci trzymać krótko, gonć do roboty, jednym słowem — nie rozpuszczać.

Przecież to dla ich dobra — tłumaczą starsi — W domu nie odmawia im się ubioru, jedzenia, pieniędzy na zabawę. Czego chcieliby szukać w mieście? Łatwego chleba. Nigdzie nie wsadzą w ramki i nie będą bić pokłonów. W mieście i na wsi trzeba coś umieć.

Właśnie. Wszędzie trzeba coś umieć. Czy ta prawda dotarła do wszystkich młodych? Do tych, co ujeżdżają galopem po piaszczystych, leśnych ścieżkach na motocyklach? Do dziewcząt, które jednak wolą popatrywać w stronę tych na kampingach. Imponuje im poza miastowych? Ale nie wszyscy są tacy, a nawet nie większość.

GDY SYN WRÓCI Z WOJSKA

Większość pracuje w gospodarstwach rodzicielskich i uczy się różnych zawodów, także rolnictwa. Ot, choćby dzieci Górnych. Córki miejscowego sołtysa same wiedzą, co mają robić w gospodarstwie. Pomagają matce w opręcie licznego

inwentarza. W domu czyściutko jak w bombonierce. Starza jeździ z ojcem do lasu wozić drewno. Robi to za brata obsługującego służbę wojskową. Pomaga rodzicom, którzy spłacają jeszcze grunt odkupiony po sąsiedzie.

Sołtys podciaga stale swoje gospodarstwo, dba o każdy kawałek ziemi. Chociaż i on w chwilach zniechęcenia, a może przekory, mawia żonie, że wróciłby na spłachetek ojcowizny pod Radgoszczą, z drugiej strony Międzychodu.

A z czego dzieci wyżyszą? Takie tam gadanie — macha ręką sołtysowa i idzie karmić stada ptactwa. Ze dwie setki indyków, gęsi, perliczek, kurczaków ciśnie się do gospodyni. Ona nie wypuści takiej chudoży łatwo z rąk. Za dużo wyrzucił kosztowało ją to gospodarstwo. Pochodzi z przeludnionej Kielecczyny i zna wartość ziemi. Myśli jak ułatwić pracę sobie i córkom.

— Łódzkie kupię. Taką za 3700 złotych. Szafkową. W sam raz dla naszej rodziny. Masło się schowa i inne jedzenie. Nie będę musiała gotować w upał — powiada. Z wodą też by warto coś zrobić, żeby nie dźwigać wiader. Pompa jest w paszarni. Tylko dać przewody.

Tych marzeń słucha pilnie najmłodszy syn Włodzimierz. Dżinek twardo obsta, że on będzie gospodarzem, jak urośnie. Na razie ma dosyć zajęć z piątką psów, z parą ojcowskich koni i z nauką w szkole.

Najstarszy syn po powrocie z wojska chciałby się usamodzielnic. Rodzice to rozumieją. Nie mogą czworo dzieci pozostawić na 15 hektarach słabej ziemi. Chłopak ma zawodowe prawo jazdy. Pomaga mu się urządzić. Są jeszcze niestary, zdążą wychować następcę w najmłodszym synu.

NAJWYTRWALSZY POZOSTAŁ

Dzieci będą pomagać rodzicom. Dla młodych Górnych to oczywiste. Podobnie jak to, że w domu powinno być czysto, że trzeba schludnie wyglądać przy pracy. Sołtysowa stale tłumaczy to córkom, sama dając im dobry przykład swą pracowitością. Ich dom wyróżnia się dodatnio we wsi. Rosną na dobre gospodynie. Młodsza, oprócz nauki, ma sukcesy sportowe. Dyplom wiśsi na honorowym miejscu w pokoju.

— Wszędzie trzeba pracować — stwierdza sentencjonalnie ich matka — ale na wsi żyć przyjemniej.

Może nie dla każdego. Jeśli jednak się przyzwyczaić, po-

Dalsze treści na str. 4

MARIA POLCYNOWA

NIE MA NYLONOWYCH MÓZGÓW

Piramidy Egiptu i sputniki, penicylina i fugi Ba cha, lasery, telewizja, dramaty Szekspira — co jest wspólnym mianownikiem i siłą napędową tego wielkiego pochodzenia ludzkiej cywilizacji i kultury? Mózg. Najdoskonalszy, a zarazem najbardziej wrażliwy instrument, w jaki wyposażała nas natura, predestynując do zajęcia pierwsze go miejsca w przyrodzie. Służy nam wiernie, z coraz większą siłą i coraz trudniejsze przyjmując zadania. Ostatnio jednak...

Kropla, która przeważa

Balzak, jeden z najplodniejszych autorów wszechczasów, dożył zaledwie pięćdziesiątki. W ostatnim roku życia nie był zdolny skreślić już ani jednej linijki. Intensywność wysiłku zniszczyła nie tylko jego umysł, zabiła także organizm.

„...nie mogę już czytać poezji. Straciłem zainteresowanie dla malarstwa i muzyki. Szekspir wyda mi się smiertelnie nudny. Mój umysł stał się rodzajem maszyn do myślenia ogólnych idei...” — oto obserwacje, jakie poczynił Darwin jeszcze w chwili, gdy kontrolował pustoszące jego organizm przedwczesne objawy zużycia.

„...nie pozwalał sobie na żaden wypoczynek, ani na rozrywek nie spacerował, nie jeździł konno, nie grał w kregle, nie uprawiał żadnych sportów i uważał za zmarłową na każdą godzinę, której nie poświęcił pracy” — notuje se kretarz osobisty Newtona, obserwując postępujący z dnia na dzień rozwój choroby, niszczącej (w wyniku wyczerpania pracą umysłową) organizm uczonego.

Blahy przypadek pożaru w jego londyńskim laboratorium staje się przysłowiową „kroplą, która przepelnia kielich”. Napięcie do granic wytrzymałości nerwy, zawód. Genialny fizyk, musi być umieszczony w szpitalu dla psychicznie chorych.

Bezsennność, brak apetytu...

Oto klasyczne objawy przedwczesnej eksploatacji sił organizmu w wyniku braku respektu dla kontrolowanej higieny pracy umysłowej. Mózg nasz, eksploatowany ponad miarę, zaczyna wykazywać objawy zmęczenia. Dane statystyczne o mnożeniu się chorób nerwowych i układów wewnętrznych wśród ludzi zajętych pracą umysłową są alarmistyczne.

W radzieckim Instytucie Higieny Pracy i Chorób Zawodowych udowodniono, że np. puls tłumacza w trakcie pracy w kabinie osiąga 160 uderzeń na minutę, podczas gdy przy wielkim wysiłku fizycznym puls nie przekracza 145 uderzeń. Wiadomo również, że adrenalina jest hormonem wydzielanym przez nadnercza i że działa ona pobudzająco na system nerwowy. Eksperyment przeprowadzony w japońskim Uniwersytecie w To hoku udowodnił, że u osoby poddanej pewnym specjalnym testom zawartość adrenaliny we krwi wzrosła przeszło dwukrotnie, co świadczy o olbrzymim wysiłku całego systemu

Sposób na turystę indywidualnego

W całym kraju toczy się batalia o wygospodarowanie wolnych miejsc wczasowych i noclegów dla turystów. Organizacją, najbardziej upoważnioną do troski nad turystami, jest PTTK. Tymczasem mimo szumnych zapewnień działaczy, że na Mazowszu turystów się hołubi, nie bardzo mają oni gdzie wypocząć. Przykłady: stancje wodną w Koszalinie wynajęto na kolumny, schronisko w Kampanosie — jak wyżej, do ośrodka wypoczynkowego w Zdwońcu turyści od trzech lat nie mają wstępu. Stąd wniosek, że albo PTTK jest niepotrzebny albo turyści powinni wędrować z namiotami. (AR)

neurovegetatywnego w wyniku napięcia umysłowego.

Zanim wypracujemy remedia

Ludzie zajęci pracą umysłową nie zdają sobie często sprawy, że znajdują się już na krańcu takiego wyczerpania. W naszym stuleciu zjawisko przedwczesnego zużycia sił witalnych organizmu w wyniku rabunkowej eksploatacji „szarych komórek” staje się problemem społecznym. Stałe przyspieszenie tempa życia, wzrost urbanizacji i niesprzyjające neurofizjologicznej strukturze mózgu bodźców stressowych, przyciąga obecnie uwagę licznych naukowców. Rozważa się możliwości wynalezienia odpowiednich substancji farmakologicznych, pozwalających na dodatkowe „dożywianie mózgu”. Biochemicy, fizjologowie, socjologowie i eksperci od psychologii społecznej łączą swe wysiłki na różnych polach badań, m. in. wpływu przepracowania umysłowego na życie seksualne człowieka, gdyż i ten aspekt zaczyna dawać o sobie znać w sposób niepokojący. Dąży się też do ustalenia pewnych optymalnych

norm pracy (działalności) umysłowej — angażującej zawsze, choć zawsze z innym natężeniem system endokryniczny człowieka — zróżnicowanej dla każdej grupy zawodowej i wieku. Oczywiście, ustalenie takich norm jest sprawą bardzo trudną, jako że nie ma takich kryteriów, do których można by się odwołać: kiedy i dla kogo np. 30 rok życia oznacza pełnię sił umysłowych, a dla kogo dopiero „próg wstępujący”.

Zanim te dylematy zostaną rozstrzygnięte i zanim nauka będzie nam mogła w tym względzie pospieszyć z pomocą w postaci fizjoterapeutycznych i farmakologicznych środków, nie lekceważmy podstawowych kanonów higieny pracy umysłowej, która zaleca zajmującym się nią ludziom m. in. uprawianie spacerów i sportów, fizyczny wysiłek bądź kontemplacyjne stany całkowitego „wyzolowania się” z otoczenia. Praca umysłowa sprawia satysfakcję, ale i — zaturawia. Dawkujemy jej używki w sposób kontrolowany, jeśli nie chcemy dopuścić do (własnej) katastrofy.

MAREK CELLER

Moja przygoda z PKS-em

DO REDAKTORA GŁOSU

Do Targowej Górki w powiecie średzkim można dojechać tylko autobusem PKS. Musiałem być w tej miejscowości 21 lipca. Kilka dni przedtem zatelefonowałem do informacji autobusowej poznańskiej PKS, aby się dowiedzieć o terminach odjazdu autobusów. W informacji najpierw nikt bardzo długo nie podnosił słuchawki, a gdy tam tejsza pracownica już to zrobiła, poleciła mi czekać. Po kilku minutach dowiedziałem się, że do Targowej Górki jak i pobliskiego Mieczysława żadne autobusy nie chodzą, co „stoi napisane” w jej rozkładach jazdy. Trzask słuchawki. Koniec rozmowy. Rozczuliłem się, bo wiem skądinąd, że moi znajomi jeżdżą do tej miejscowości autobusami już od kilkunastu lat. Zatelefonowałem więc do kierownika dworca autobusowego, ale centrala połączyła mnie z... dyspozytorem ruchu. Wykreśliłem numer ponownie i panienka z centrali powtórnie połączyła mnie zamiast z kierownikiem z dyspozytorem. Potem jeszcze raz ta sama operacja. Za trzecim razem zrezygnowałem. Postanowiłem jechać na ślepo: do Murzynowa Kościelnego, a stąd pieszo do Mieczysława.

W piątek, 21 lipca, o godz. 13.50 rozpocząłem podróż. Już o godz. 14 pierwsza przystop. Konduktor nie wpuścił mnie do autobusu w kierunku Srodziny. Na peronie pozostali jeszcze inni pasażerowie, w tym matka z dzieckiem. Chyba tylko za karę, że się nie pchał do podstawionego autobusu. W ten sposób PKS zafundował mi 110 minutową przerwę w nierozpoczętej jeszcze podróży. Następny autobus do Murzynowa miałem bowiem o godz. 15.50.

W wyznaczonym terminie faktycznie zacząłem podróż, w czasie której zaobserwowałem bardzo dziwne postępy: w miejscowości Markowice kierowca zatrzymał autobus i ogłosił przerwę „na papierosa”. Sam zaś razem z konduktorką udał się do pobliskiego sklepu poczynić zakupy. Trwało to około 15 minut, gdyż w sklepie przyjmowano towary. Kierowca wreszcie wrócił, ale musiałem czekać na jego kolegę, który jeszcze sprawunków nie załatwił. Po kilku minutach nadchodził i zajął miejsce obok kierowcy. Ruszyliśmy.

Personel autobusu powtarza zakupy w Srodziny, gdzie do tego doszła jeszcze „towaryska” rozmowa z pracownicą dworca PKS. W rozmowie tej kierowca zwierzał się, iż dzi-

sia ma bardzo ponurych pasażerów, po czym spytał jedną z pasażerek... dlaczego się nie śmieje. 300 metrów od średzkiego dworca PKS kolejny postój. Wtajemniczeni twierdzili, iż kierowca poszedł zatelefonować.

W końcu dojechaliśmy do Murzynowa. Wtedy kierowca zakomunikował: Aussteigen, co po polsku znaczy wysiadać. Więc wysiedliśmy.

Droga powrotna do Poznania. (23 lipca. Wyjazd z Murzynowa godz. 18.40). Inna obługa, nowi pasażerowie, nowe obserwacje. W Srodziny personel wykpił pasażerów, chcących jechać do Poznania (jeździemy dłuższą trasą, to więcej kosztuje, a wy chcecie jechać do Poznania?), po czym wpuścił do autobusu wybrańców. W miejscowości Topola kierowca po dłuższym wahaniu zabrał machającego legitymacją rencistę, który dowiedział się już w wozie (od kierowcy), że ta legitymacja to on sobie może...

W Poznaniu odetchnąłem z ulgą. Na szczęście moja przygoda z PKS już się zakończyła.

Od jutra postaram się jeździć koleją.

MP

(nazwisko i adres znane redakcji)

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

Heniek omal nie parsknął śmiechem. Potem zaczął się złościć na Małego, bo Mały specjalnie liczył wolno, a jednocześnie Józek i Wiciślak zaczęli wykrzykiwać — Tygrys! Tygrys! Na wąskich ustach Księcia pojawił się ten sam co zawsze uśmiešek. I to były najtrudniejsze sekundy w tej walce. Zmusił się do odwrócenia wzroku; w samą porę rozległ się triumfujący wrzask Bartka. Ale tylko on wrzeszczał, a na twarzy Anioła malował się wyraźny zawód. A więc i on chciał jego zwycięstwa! Jeszcze nigdy nie doznał tak radosnego uczucia bólu. Otrzępali spodnie i Księżę nie podnosząc wzroku, wyciągnął rękę.

W ogóle był to dobry dla Henka dzień. Po wyszorowaniu krów, zamienieniu podwórza i zjedzeniu obiadu poszli wszyscy w pole, nawet dziadek, zobaczyć „jak trawa rośnie”.

— Przegrałeś z Kaczmakiem (jak to zabrzmiało: Księżę Kaczmakiem), ale masz za to tu swoją mieszaninę kłosa. — Anioł wskazał szerokim ruchem ręki równe rzędy oziminy, sięgające aż po ciemną niebieskość lasu.

Heniek spojrzawszy wzrokiem człowieka, który prócz zielonej kropki w kacie oka ma jeszcze u ramion skrzydła; aż dziw że oziminę przykryje śnieg i przetrzyma ona pod nim do wiosny, ledwo widoczne to to od ziemi — zielone żdźbła pod pustym niebem. A może jednak tu a nie tam życie jest lepsze i szczęśliwsze, mimo że tutaj niczego nie można rozpocząć raz jeszcze od nowa, nawet walki z Księżem.

Padający od wczoraj śnieg głużył jego stapanie. Drzewa białe tylko od jednej, zachodniej strony wyglądały z daleka jak pingwiny. Ich krótki szpaler zapowiadał bliskość domu i wyznaczał drogę wśród białych nie kończących się nigdzie

Budownictwo

108 przedsiębiorstw w Wielkopolsce

Spośród 1306 przedsiębiorstw budowlano-montażowych w kraju (dane z końca 1970 roku) 108 ma swe siedziby w Wielkopolsce. Część z nich, jak np. „Mostostal”, „Hydrobudowa 7”, prowadzą roboty na terenie kilku województw.

Wśród owych 108 przedsiębiorstw wielkopolskich 43 mieści się w Poznaniu a 65 na terenie województwa. Przedsiębiorstw budownictwa ogólnego jest 66, przemysłowego — 9 i inżynierino-lądowego 11.

Więcej przedsiębiorstw budowlanych niż Wielkopolska ma tylko 2 regiony: katowicki — 164 i warszawski — 139.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe zlokalizowane w Poznaniu są o połowę większe niż średnio w kraju, natomiast z województwa — znacznie mniejsze. Np. jeśli przeciętne przedsiębiorstwo budowlano-montażowe z kraju może wykonać rocznie roboty o wartości 80,9 mln zł, to z Poznania 126,6 a z województwa — 39,9 mln zł. Poznań należy też do grupy 3 miast, mających największe w kraju przedsiębiorstwa inżynierijne.

W ubiegłym roku tutejsze przedsiębiorstwa wykonały w Wielkopolsce roboty o wartości 8 miliardów 876 milionów złotych. Jednak tempo wzrostu rozmiarów podstawowej produkcji budowlanej było w Poznaniu (18,3) i w województwie (27,3), wolniejsze od średniego w kraju (29,2 procent). Stąd wniosek, że w pochwałach też nie powinniśmy przesadzać. (p. ch.).

Nowe sprzęgniki z „Belmy”

Bydgoskie Zakłady Elektro-Mechaniczne „BELMA” — to jeden z największych zakładów w kraju produkujących m. in. aparaturę elektryczną w ognioszczelnych obudowach przystosowanych do pracy w klimacie umiarkowanym lub — na życzenie — tropikalnym.

Jest to aparatura przeznaczona przede wszystkim dla przemysłu chemicznego i górniczego, dlatego np. osłony muszą spełniać takie wymagania, aby wywołany za iskrzeniem wybuch we wnętrzu urządzenia, nie spowodował eksplozji mieszaniny wybuchowej znajdującej się na zewnątrz.

Wśród nowych wyrobów na uwagę zasługują tzw. sprzęgniki wodno-ognioszczelne, służące do łączenia i rozłączania 5-żyłowych SWO-25 i siedmiożyłowych (SWO-1200) odcinków przewodów w oponie gumowej, oraz złącze ZWO-1200 przeznaczone do wprowadzania przewodów oponowych do urządzeń elektrycznych. Sprzęgła charakteryzuje nowoczesne rozwiązanie konstrukcyjne.

Badania naukowe w Jeziorsku

Studenckie lato

Przewiduje się, że w latach 1974-76 w Jeziorsku koło Kalisza, będzie budowane w dolinie Warty ogromne sztuczne jezioro o powierzchni około 40 kilometrów kwadratowych. Powstanie tzw. zbiornik retencyjny, regulujący stany wodne rzeki. Jest to konieczne wobec nadmiernej amplitudy poziomów wód w różnych okresach roku. Zbiornik będzie likwidował nie tylko poziomy zbytek wody, ale także niebezpieczną falę powodziową. Na znacznym obszarze spowoduje podwyższenie poziomów wód gruntowych. W Wielkopolsce, w której ubywa wody, takie sztuczne jezioro jest niezbędne. Będzie ono największym zbiornikiem w kraju, przeznaczonym dla celów rolniczych.

Zanim dojdzie do zalania nadwarciańskiej doliny, trzeba w miarę możliwości wszechstronnie przewidzieć możliwe skutki tego faktu i przeprowadzić szereg badań. Zadania tego podjęli się poznańscy studenci, którzy w lipcu zorganizowali w Jeziorsku kompleksowy obóz naukowy. Trzeba to uznać za jedną z najciekawszych ostatnio inicjatyw Zrzeszenia Studentów Polskich i studenckich kół naukowych.

W pracach badawczych wzięli udział koła naukowe Akademii Medycznej, Politechniki Poznańskiej, Wyższej Szkoły Rolniczej, UAM a także uczelni łódzkie. Była to pierwsza taka współpraca studentów Poznania ze studentami innych ośrodków na terenie Wielkopolski.

Studenckie Towarzystwo Naukowe Akademii Medycznej podjęło badania fizykochemiczne i bakteriologiczne wód studziennych w okolicach przyszłego zbiornika, szukając odpowiedzi na pytanie, co zmieni się w tym zakresie, gdy dzięki zbiornikowi podniesie się wody gruntowe. Podobny problem wzięło na warsztat Koło Naukowe Inżynierii Sanitarnej Politechniki Poznańskiej, badając m. in. obecny stan technologiczny zasychających studni wiejskich. Koło Naukowe Meliorantów WSR oceniało wpływ przyszłego sztucznego jeziora na okoliczny mikroklimat.

Interesujące badania ankietowe przeprowadzili członkowie Koła Naukowego Prawników UAM. Obchodzili ich głównie problem odszkodowań dla rolników, którzy zostają przesiedleni z terenu zbiornika. I wreszcie Koło Naukowe Biologów Uniwersytetu Łódzkiego rejestrowało unikalne okazy flory i fauny z obszaru, który będzie załany, a Koło Naukowe Elektryków Politechniki Łódzkiej zajęło się sprawą zabezpieczenia linii niskiego napięcia, które ten teren przecina.

Wszystkie koła pracowały w Jeziorsku równocześnie i na bieżąco wymieniali między sobą wyniki badań. Wnioski, wynikające z takiej współpracy, pozwalały radzie naukowej obozu kompleksowego lepiej koordynować poczynania kół.

A więc rzeczywiście był z Aniołem o dwie godziny dłużej, niż inni chłopcy, ale rozmawiać właściwie nie było kiedy. Najpierw był ten śnieg: śnieg na polach, na drzewach, na plecach i barkach idącego przed nim Anioła, a potem gadka w MBM-ie. Anioł płacił kasjerce za wywiezienie i rozrzucone obornika pod buraki, ścisnął prawicę prezesa i uśmiechał się do przypatrujących im się nieufnie rolników. Też płacili i kiwali głowami, gdy Anioł stawił głośno zalety czeskiego podnośnika i siłę urusów C4011. Prezes nie ukrywał, że podnośnik stał dotychczas nie używany; śnieg tajał na ich brwiach i kurtkach; a wokół ich buciarów robiły się coraz większe kałuże. Komu w drodze temu czas. Wyszli z tamtego nieco zatechłego ciepła z powrotem w lodowatą ciszę wiejskiego popołudnia i Anioł głośno śmiał się, szczerząc zęby w niewidoczną niebo, jak gdyby nie śnieg ale manna leciała stamtąd.

Przecież i on mógł tak jak i oni wywieźć obornik końmi i rozrzucać go widłami, tym bardziej że ma grackich chłopaków i robocizna nic by go nie kosztowała, lecz zabawa ta trwałaby dwa tygodnie, podczas gdy trzy traktory, dwa rozrzutniki i jeden podnośnik załatwił to w ciągu ośmiu godzin. W rolnictwie liczy się każdy dzień. Widłami nie zrobisz tego, co zrobi rozrzutnik. No i w końcu cena! Kosztowało to dwa tysiące a nie pięć, mój panie. Sami nie wiedzą, co posiadają!

(cdn.)

W sercu puszczy

Dokończenie ze str. 3

lubić ten las, sosny przeplatane starodrzewiem buków, dębów, lip i klonów. Nijako wtedy stąd uciekać, choć ziemia nie najlepsza, piaszczysta, ale umiejscawia się przecież odwieczny plonem, takim jak w tym roku. Tylko ją pielegnować trzeba, podzucać nawozów. Robią to najwytrwalsi, którzy niejedno przeszli. Ci, którzy nie boją się ryzyka. A powinni wszyscy.

Nietypowa to może wieść. Za padła w lasach. Nieboga ta jeszcze. Ale szkoda i takiej, aby kiedyś miała rozspać się w grzyby, jak te parę domostw, po których tylko kupy kamieni pozostały i dziczące drzewa owocowe. Ludzi tam już nie ma, lecz jabłonie wciąż rodzą owoce. Tak i z tą ziemią. Może owocować mniej lub bardziej obficie. Tej ziemi, wydartej kiedyś przez naszych przodków puszczy i odzyskanej z obcych rąk, bronić bezustannie trzeba przed jałowieniem i dewastacją. Jej plon potrzebny jest ludziom.

MARIA POLCYNOWA

Pożyteczne wakacje

Rozpoczęły się prace przy budowie odcinka kolejowej linii hutniczej Biłgoraj — Nisko. Na apel władz partyjnych, patronat nad tą ważną inwestycją objęła młodzież Lubelszczyzny. Do pracy przy budowie stanęła już grupa 700 dziewcząt i chłopców — uczniów lubelskich szkół średnich. W sumie, podczas wakacji budowniczym magistrali może ponad 1500 młodzieży, dla której przygotowano kwatery w 3 obozach leśnych, zapewniając dobre warunki sanitarno-higieniczne, wypoczynek i rozrywki. (al)

Lech przed meczem w Rybniku

Po śródownych emocjach piłkarskich, życie wieloletniej rzeszy kibiców wróciło do norm. Nie ma jednak spokoju w szeregach działaczy i piłkarzy Lecha. Po trudnym meczu w Łodzi wrócili oni do domu na krótki relaks. Konieczny on jest szczególnie dla Jakóbca i Lesiewicza, którzy w łódzkim spotkaniu doznali kontuzji. Na szczęście okazały się one niegroźne. Obaj znajdują się pod opieką lekarza.

Ochrona terenów olimpijskich

Krajowy rząd Bawarii podjął decyzję o ochronie terenów olimpijskich w Monachium, Augsburgu i Regensburgu. Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie tereny olimpijskie łącznie z obiektami, wioską oraz trasami maratonu i chodów objęte są zakazem demonstracji i publicznych wystąpień. Jak wiadomo, szereg działających w NRF organizacji neonazistowskich i rewizjonistycznych (m.in. Ziomkostwa Szlaków i Prus wschodnich) zapowiedziały swoje zjazdy do Monachium w okresie Igrzysk Olimpijskich. Chciały one wykorzystać okazję, by zademonstrować swe odwetowe hasła. Wbrew protestom sił postępowych w NRF, mają odbyć się tak że w czasie Igrzysk sportowania „niemieckiej młodzieży wschodu”, na które zaproszeni zostali członkowie neofaszystowskich organizacji z Francji, Flandrii i Włoch. Policja federalna, na podstawie wydanego w tych dniach rozporządzenia, ma obowiązek przeciwdziałać, nawet przy użyciu siły wobec wszelkich elementów zakłócających przebieg Igrzysk Olimpijskich w Monachium. (ot)

dalekopisem

MISTRZOSTWA MŁODYCH SPADOCHRONIARZY

W Bydgoszczy zakończyły się IX spadochronowe mistrzostwa Polski juniorów. W punktacji ogólnej tytuł mistrzowski zdobył J. Makowski (Aeroklub Pomorski - Toruń) przed W. Szafrankiem z Aeroklubu Bydgoskiego i J. Michalskim z Aeroklubu Gdańskiego. Konkurencja akrobatyczna wygrał J. Makowski (Toruń), a na drugim miejscu był T. Godziński - z Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie. Drużynowo mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem reprezentantów Aeroklubu Bydgoskiego przed zespołami Aeroklubu Kielce i Aeroklubu Olsztyńskiego.

PÓŁFINAŁY PUCHARU GALEA

W Vichy rozpoczęły się pierwsze gry pojedyncze półfinałowych spotkań Pucharu Galea w tenisie dla zawodników do 21 lat. W pierwszym półfinale między W. Brytanią i Czechosłowacją wynik brzmiał: 1:1. W drugim półfinale, w którym grała Włochy i Hiszpania, wynik brzmiał również 1:1.

MISTRZOSTWA SZYBOWCOWE KADRY JUNIORÓW

Po 6 dniach oczekiwania na pogodę uczestnicy III mistrzostw szybowcowych kadry juniorów w których obok Polaków startowała również dwójka reprezentacji NRF rozegrali 3 bm. pierwszą konkurencję - przelot docelowy po trasie trójkąta Leszno - Wrocław - Kotla - Leszno długości 104 km. Zwycięzcą Leszek Dunowski (Aeroklub Gdańsk) - 1044 pkt. przed Jerzym Szemolińskim (Jelenia Góra) - 1020 i Januszem Centka (Poznań) - 983.

Praca Nauka

Dobrej dziewczynie z maszyną dwupłytową dany pracę chałupniczą. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19239g

Dyplomowana kosmetyczka i masażystka przyjmie prace. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19239g

Solidnego pracownika do gospodarstwa rolnego przyjmie (w średnim lub starszym wieku). Antoni Czekala Bródki p-ta Brody pow. Nowy Tomysl, tel. 320-74 - Poznań 191324

Blacharza budowlanego (pełne kwalifikacje) na lotnych warunkach przyjmie. Tel. 735-95 do 15. 19135e

Przyjmie monter instalacji centralnego ogrzewania z uprawnieniami snawcza oraz ucznia. Poznań, ul. Ślusarska 4. 20170e

Potrzebny dozorca. Mieszkanie zapewnione. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19196g

Sumienny dozorca domu potrzebnym Zamiana mieszkania. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19207g

Księgowy - emeryt przyjmie prace godzinową. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19254g

Potrzebna pomoc do dzieła. Poznań, Opolska 35 m. 4 - Kasowska. 19133e

Sprzedaż

Spacerówkę sprzedam. Hełmiska 23 m. 6 - godz. 16-19. 21018e

Z powodu wyjazdu sprzedam okazję nową silnik do łodzi motorowej typ „Wicher M” o mocy 25 KM. Tel. 724-68. do godz. 18. 20796e

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 19878e

Karnisze szynowe, okienne najwzrostlejszej jakości różnej długości poleca sklep. Dzierżyńskiego 271 m. 10. 19469g

Sprzedam szafę chłodniczą pojemnością 1200 litrów, z agregatem, Sulecin. Emilii Plater 7d/12. 607p

Motocykl Awo-Sport, stan dobry, 6.000 zł, sprzedam. Kłodawa, pl. Wolności 10. 617n

Szachy

Dziesiąta partia Spasski - Fischer

W czwartek w głównej hali Pałacu Wystaw w Reykjavíku rozpoczęła się 10. partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Borysem Spasskim i Robertem Fischerelem. Fischer grający białymi bierkami rozpoczął 10. partię - podobnie jak remisowa czwarta - ruchem e4. Mistrz świata po raz pierwszy w tym meczu zareplikował pionkiem królewskim e5.

Tak więc po raz pierwszy obaj szachiści rozegrali partię hiszpańską.

Dogrywka tej partii ma nastąpić dzisiaj, 4 bm. Dotychczasowy stan meczu brzmi 5,5:3,5 dla Fischera. (nt)

Szachowe studium



W tej sytuacji zremisowali 9 partię szachowego meczu o mistrzostwo świata, który odbywa się w Reykjavíku, Borys Spasski i Robert Fischer. Białe - Spasskiego.

CAF - Photofax

Nowa gwiazda wielkopolskiego kolarstwa?

Wielkopolskie kolarstwo utrzymuje się od wielu lat w czołówce krajowej. Znaną nazwą kolarzy: Czechowskiego, Kaczmaraka i Klujka. Liczyliśmy w Wielkopolsce, że kilkakrotnie reprezentant Poznania w Wyścigach Pokoju Zenon Czechowski jako jeden z kolarzy okręgu poznańskiego, znajdzie się w zespole olimpijskim. Niestety. Ostatnio Czechowski mocno obniżył swoje loty. For ma, jaką wykazał nie zadowoliła trenera H. Łasaka i został skreślony z listy kandydatów na start na Olimpiadzie.

Objawieniem w kolarstwie polskim jest młody zawodnik LKS Wielkopolska - Janusz Kowalski. Znalazł się więc, po udanych ostatnio startach, w kadrze olimpijskiej. Jednak jest jeszcze za mało rutynowanym kolarzem by startować w najbliższej Olimpiadzie.

Trener LKS Wielkopolska - Marian Krzeszczak, od 15 lat opiekujący się zawodnikami wychowanymi, ma Kowalskiego pod swoją opieką od czterech lat. 20-letni Kowalski, pracownik w Zakładach Napraw Mechanicznych Rolnictwa w Poznaniu zdobył w br. tytuł wicemistrza górskiego Polski i zdobył dobrą formę w ostatnim Wyścigu Dookoła Polski. Obecnie przygotowuje się on do szosowych mistrzostw Polski seniorów oraz tradycyjnego Wyścigu Szlakiem Walk i Meczestwa Ludu Wielkopolskiego. Wyścig ten rozpocznie się 18 bm. Obok Kowalskiego w wyścigu tym wystąpi, dobrze zaowładniając się kolarz 22-letni Marian Andrzejewski (POM Wolsz

tyń). Uprawia on kolarstwo również od czterech lat i zaprezentował się korzystnie podczas Wyścigu Dookoła Mazowsza i Wyścigu Bałtyckim. Do wyścigu Szlakiem Walk i Meczestwa trener Krzeszczak wyznaczył dwóch zawodników: K. Ławniczaka (Modrze, pow. Poznań) i J. Drzewickiego z POM Wolsztyn.

Wśród młodych kolarzy, o których bardzo pochlebnie wyraża się trener M. Krzeszczak są ponadto: J. Strzykała (Gniezno), M. Urbaniec i G. Musielak z Wolsztyna oraz M. Grobys z Rudowic.

A jak przedstawia się sprawa ze sprzętem?

Kłopoty są jedynie z okupieniem - mówi trener. - Nie możemy sobie jednak pozwolić na udział w liczniejszych imprezach z braku odpowiednich funduszy. W pracy nad wychowaniem kolarzy do startów w wielkim stopniu pomaga nam kierownictwo POM-ów, których mamy w naszym kolarskim rejestrze siedem. (tp)

Samochody

Sprzedam Warszawę 203 lub zamienie na małodlitra żowy. Parking: Dworzec Zachodni, godz. 14-17. 20589g

Sprzedam samochód na chodzie, tanio i okazjynie Warszawa „Pick-up”. Zabórów, ul. Cmentarna 7, pow. Leszno. 19140g

Lokale

Nauczycielka poszukuje niekrepującego pokoju. Oferta „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 21082g.

Matężniw bezdzietnemu lub 2 pannom wynajmę niekrepujący pokój. Poznań, Opawska 6 m. 1 (Junikowo). 20489g

Oddam na rok M-2 w Poznaniu. Płatne z góry. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19091g.

Poznańskie Zakłady Obuwia „Domena” ul. Jakubowskiego 18/20 - poszukują od 1 października 1972 r. pokoju jedno i dwuosobowego dla absolwentów szkoły inżynierskiej - będących członkami spółdzielni mieszkaniowej. Pismenne oferty prosiw kierować do Działu Socjalno - Admini stracyjnego pod wyżej wymienionym adresem. 5932-K1

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-2 Bydgoszcz, na mieszkanie w Poznaniu. Oferta „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19030g.

Kupię mieszkanie własne ścienne 3-pokojowe lub pół domu. Nowa Ruda. skrytka pocztowa 21. 541p

Uczennica poszukuje pokoju jednoosobowego w Lesznie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19059g.

Przyjmę na pokój w śródmieściu dwóch panów. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18698g.

Pani pracująca poszukuje pokoju. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19063g.

Pan pracujący i studiuja cy poszukuje niekrepującego pokoju. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19083g.

Przyjmę starszą rencistkę na pokój. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19095g.

Zamienie mieszkanie 3-pokojowe M-4 spółdzielcze. Winogron, II ptr. na podobne bliżej śródmieścia. Zgłoszenia: tel. 41-81-63. 19101g

Lokal w suterenie na cicha pracownię - zamienie na mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 18553g

Nieruchomości

Kupię działkę ogrodniczą do 1 ha, okolica Poznania. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20389g.

Sprzedam działkę zagospodarowaną 700 m² w Puszczykowie, ul. Bema. Właściciel: Puszczykowie. ul. Bema 22. 20821g

Puszczykowo, willa, wolne mieszkanie, weranda, ogród - sprzedam. Poznań, Plekary 13 m. 17. 20972g

Kupię parcelę budowlaną w Poznaniu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20974g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha w tym 2 ha łąki, plantacja chmielu, porzeczek, przy zastawieniu autobusowym. Zofia Pele. Boruja Kościelna, pow. Nowy Tomysl, 608p

Dom w mieście chętnie niewykończony kupię. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 614p.

Parcele zadzwoniła, domek z ogrodem, sprzedam. Wiry k. Poznania. Komornicka 52. 18903g

Sprzedam 2,5 ha gospodarstwa rolnego w pobliżu Swarzędza, nadająca się na ogrodnictwo i hodowlę. Oferta „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 19757g

KUPUJEMY TANIEJ!

OBNIŻKA CEN od 40 do 60 proc.

na niektóre artykuły odzieżowe - tekstylne - galanterijne - sezonu letniego.

- ◆ KONFEKCJA:
 - płaszcze damskie, dziewczęce, dziecięce i chłopięce,
 - wiatrówki męskie, dziewczęce i chłopięce,
 - suknie i komplety płasz. damskie, dziewczęce i dziecięce,
 - garsonki damskie,
 - bluzki dziewczęce,
 - koszule męskie i chłopięce z krótkim rękawem.
- ◆ TKANINY:
 - wełniane sukienkowe - 50-100 proc.
- ◆ GALANTERIA:
 - kapelusze damskie,
 - kołnierzyki.

SPRZEDAŻ PROWADZĄ SKLEPY:			
MHD	nr 124	ul. Szkolna 5	— odzież młodzieżowa
	nr 103	ul. 27 Grudnia 4	— odzież młodzieżowa
	nr 21	pl. Wolności 4	— odzież dziecięca
	nr 63	ul. Kraszewskiego 11	— odzież damska i męska
	nr 64	ul. Dzierżyńskiego 144	— odzież damska i męska
	nr 106	ul. Wielka 19	— odzież damska i męska
	nr 62	ul. Dąbrowskiego 50	— odzież damska i męska
	nr 65	ul. Dzierżyńskiego 13	— odzież damska
	nr 16	ul. Głogowska 58	— włókno
	nr 19	ul. Głogowska 64a	— włókno
PSS	nr 323	ul. Wrocławska 16	— odzież damska
	nr 304	ul. Głogowska 19	— odzież damska
	nr 334	ul. Dzierżyńskiego 107	— odzież młodzieżowa
	nr 355	ul. Czerwonej Armii 29	— galanteria
	nr 350	ul. Czerwonej Armii 14	— włókno

Udanych zakupów życzy
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Tekstylno-Odzieżowe w Poznaniu
6633-M1

Sprzedam 10 ha ziemi. Majchrzak, Czerwonak, Gdynska 16. 18747g

Sprzedam dom I-piętrowy wraz z budynkiem warsztatowym, główna ulica Pleszewa. Cena do uzgodnienia. Właściciel: Pleszew, Sienkiewicza 29. 18761g

Sprzedam parcelę budowlaną lub ogrodniczą w Lesznie. Informacje: Poznań, Dolna Włda 8 m. 11. 18911g

Sprzedam dom jednorodzinny 2 pokoje, kuchnia, ogród, ul. Strzecha 25, Grunwald - zamiana mieszkaniowa. 18675g

Luboń - Lasek, willa wyłączona - centralne sprężad. Rutkowskiego 1 - przystanek przy sklepie. 18684g

Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi oraz 0,25 ha ziemi. Gorzycki 18, poczta Czempiń. 18683g

Sprzedam domek wyłączony 3 pokoje, kuchnia, warunek mieszkanie, pokój, kuchnia. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18939g.

Kupię parcelę budowlaną przy granicy Poznania lub na peryferiach. Oferta „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18948g.

Sprzedam dom 1,25 ha w Turku. Dom położony w centrum, nadający się także do celów handlowych, do zalecia zaraz. Oferta kierować pod adresem: Bolesław Ciolek, Tu rek Kaliska 9. 18965g

Sprzedam 9 ha ziemi bez budynków. Helena Laube, Potrzebanow, pow. Wągrowiec, woj. poznański. 615p

Różne

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 17765g

Uwaga kierowcy, wszystkie linki samochodowe wykonuje, naprawia i zakłada Warsztat, Poznań - Winiary, ul. Leonarda 2. 17745g

Przyjmę współnika do ciastkarni i wytwórni lodów w nowo wybudowanym zakładzie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18088g.

Uwaga ogrodnicy! Zakład Usługowego Mycia szklarni i okien Insektowych wykonuje zlecenia w terminach wcześniej uzgodnionych. Poznań, ul. Chwiałkowskiego 22 m. 4. telefon 309-87. 18991g

Technikum Mechaniczno-Elektryczne dla Pracujących i Policealne Studium

Zawodowe Wieczorowe nr 2 w Poznaniu,

ul. Dzierżyńskiego 352, tel. 210-27

PRZYJMUJĄ ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW:

- a) do Technikum na wydział wieczorowy lub zaoczny;
- b) do policealnego studium wieczorowego.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat - czynny w środy i piątki w godzinach od 13-18. w pozostałe dni powszednie w godz. od 9-14. 6579-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka 69 - przyjmie do pracy zaraz:

- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- LAKIERNIKÓW SAMOCHODOWYCH,
- KOWALA - SPAWACZA,
- SZALECIARKI,
- ROBOTNIKA MAGAZYNOWEGO,
- DOZORCÓW,
- ROBOTNIKÓW ręcznego oczyszczania, również na pół etatu,
- OPERATORÓW na sprzęt ciężki,
- KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy na wozy specjalne,
- KIEROWCÓW z III kat. prawa jazdy na Multitary i zamiataarki chodnikowe.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w referacie kadr - pokój 17. 5789-M1

Matrymonialne

Kulturalny pan, bez nałogów, lubiący turystykę, wycieczki, poszukuje panią o tych samych walorach, do lat 45. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18918g.

Panna, lat 44, z mieszkaniem, poznańska wysoka, do lat 46. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18926g.

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Juwela” w Poznaniu - OGŁASZA PRZETARG na sukcesywną dostawę

PASKÓW SKORZANYCH do zegarków naczynnych.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty z zatwierdzonymi cenami przez WKC należy składać w biurze Spółdzielni przy pl. Wolności 5 do dnia 30 sierpnia br.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia br. o godzinie 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 6400-K1

Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego nr 77 - ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na sprzedaż 3 SAMOCHODÓW używanych osobowych marki „WARSZAWA” typ M-20:

- nr rej. PA 08-77, nr siln. 168575, cena wyw. 27.600 zł
- nr rej. PL 08-06, nr siln. 173546, cena wyw. 30.000 zł
- nr rej. PR 43-26, nr siln. 236597, cena wyw. 26.400 zł

Pojazdy można oglądać w dniach od 14 sierpnia br. w godzinach od 8-15 na terenie WK ZSL przy ulicy Dąbrowskiego 77.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WK ZSL - najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1972 roku o godz. 10 w siedzibie WK ZSL. 6447-K1

Z globelkim żalem powiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1972 r. zmarła, przeżywszy lat 19, nasza kochana córka i siostra

JOLANTA KORZENIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm.

o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzice i brat 21166e

PELAGIA MAZANTOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 4 bm.

o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona 21181g

RODZINA 21181g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 sierpnia 1972 r. zmarł

PAWEŁ KOLYSZKO

emerytowany starszy inspektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych.

W Zmarłym straciłmy wzorowego koleżę.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Pracownicy i Dyrekcja Poznańskiego Przeds. Robót Drogowych 6653-K1

W dniu 1 sierpnia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną długoletni pracownik i członek naszej Spółdzielni

ALFONS NOWAKOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Rada Spółdzielni - Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu 21156e

† Dnia 2 sierpnia 1972 zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 69, nasza droga siostra i ciocia. 6p.

STANISŁAWA TRAFAS

z domu Seifert

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5. VIII. br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

Poznań, ul. Polna 12. 21149g

RODZINA

† Dnia 2 sierpnia 1972 r. zmarł po długiej chorobie mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75. 6p.

MAKSYMILIAN KAMASA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

Poznań, Garbary 42. 21162e

RODZINA

† Z globelkim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 sierpnia 1972 r. zginęła śmiercią tragiczną w 23 roku życia, moja jedyna córka, nasza najdroższa siostra, szwagierka i ciocia. 6p.

TERESA JAKUBOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 sierpnia br. o godz. 16 w Wilkowicach.

W ciężkim smutku pogrążona

Wilkowice, pow. Leszno. 21106g

RODZINA

† Dnia 3 sierpnia 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, moja kochana matka,

Na Winogradach

Dobre tempo budowy domów gorsze — obiektów towarzyszących

Od oddania do użytku pierwszego domu na osiedlu Winogradach, co nastąpiło we wrześniu 1969 r., wybudowano do tej pory około 3460 mieszkań. Budowę rozpoczęto od Osiedla Wielkiego Października. Oprócz domów powstało tu już szereg obiektów tzw. użyteczności publicznej, na przykład szkoła, pawilon handlowo-usługowy i przychodnia.

W tym roku gotowy będzie jeszcze jeden pawilon handlowy, znacznie mniejszy od istniejącego przy ul. Słowiańskiej, oraz przedszkole. Na tę ostatnią inwestycję czekają z niecierpliwością rodzice małych dzieci. Wprawdzie, dzięki inicjatywie Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz władz oświatowych Starego Miasta, na osiedlu tym czasowo w parterowych mieszkaniach czynne są dwie takie placówki, jednak — ze względu na stały wzrost liczby mieszkańców — coraz w nich ciśnie.

Na Osiedlu Wielkiego Października powstaje też pawilon, w którym znajdą się świetlice oraz siedziba administracji, a na zapleczu domów — garaże. 37 boksów (parterowych) jest gotowych, dalszych — 76 dwukondygnacyjnych znajduje się na ukończeniu. Za dwa lata rozpocznie się budowę zlokalizowanego w jego rejonie — ogródka jordanowskiego dla wszystkich dzieci z tego osiedla.

Wraz więc z powstawaniem domów przybywają tu inne obiekty niemniej ważne i potrzebne.

Czy powstanie poradnia nerwic?

Pacjent nerwowy nie ma się właściwie gdzie leczyć. U psychiatry? — Nie jest przecież chory psychicznie (80 proc. pacjentów poradni zdrowia psychicznego to nerwicy, a nie wszyscy tu trafiają, chociażby ze względu na lek przed etykietką „wariat”). Najczęściej lekarz ogólny stwierdza stan wyczerpania, daje zwolnienie, zaleca wyjazd i po powrocie zaczyna się wszystko od początku.

Na Grunwaldzie już od dłuższego czasu myśla o utworzeniu — na wzór Gdańska — oddzielnej poradni nerwic, za trudniacą się psychiatrą, neurologiem i dwoma psychologami. Brak jednak odpowiednich pomieszczeń, zapewniających możliwość długiej i absolutnie dyskretnej rozmowy z pacjentem, pozwalającej dotrzeć do źródeł konfliktów, w które po pada, a które w równym stopniu mogą tkwić w otoczeniu, jak i w nim samym. (bw)

Uczestniczą w Kongresie

Poznański Spółdzielczy Chór im. Moniuszki wyjechał na zaproszenie Finów z występami do Helsinek. Odbędzie się tam aktualnie, trwający do 9 bm, kongres zjednoczenia europejskich związków chórów. W kongresie tym uczestniczy m. in. delegacja Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych, w osobach: prezesa Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr w Poznaniu — Edwarda Rebelki i dyrektora artystycznego Związku — Jerzego Kołaczewskiego. (z)

Chór a cappella PR i TV w Krakowie: 15.20 Z nagrań zespołu „Bossa Rio”; 15.30 Dziela niedokończonych: 17.15 „Piłkarze do starcia”; 17.25 Poznański koncert: 17.55 Radioexpress; 18.10 Komentarz aktualny: 18.20 „Sonda” — dzw. magazyn ekonomiczny; 19.15 Technika i problemy; 19.30 Kone. symf. z nagrań Orkiestry Symfonicznej z Chicago; 21.29 Wiersze K. Wierzyńskiego; 21.39 Kone. rozrywkowy; 22.33 Dziś wie czór gramy; 23.20 S. Rachoi — za praszą.

WIADOMOŚCI: 5.30 6.30 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Najciekawsze wieczór — gawęda W. Falkowskiej; 7.40 Muzyczna zegarynka; 8.05 Muzyka na pocztę UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Twarz pokerzysty” — odc. 22 pow. J. Hena; 9.10 Mistrzowie szkoły mahnheimskiej; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Mistrz Fats Waller i jego uczniowie; 10 Słuchanie zdrowie; 10.15 Piosenki francuskich na stół; 10.35 Wszystko dla nas; 11.45 „Wodochu litość” — odc. 18 now. F. Clifforda; 12.25 Za kierownicą; 13 Gra zespołu W. Nahornego; 13.05 Na wrocławskiej antenie;

Znacznie mniejszym tempem charakteryzuje się budowa dróg o znaczeniu ogólnomiej-skim. Chodzi konkretnie o ulicę Murawia. Termin jej ukończenia był już kilkakrotnie przesuwany. W konsekwencji wielu lokatorów ma utrudnione dojsie do swoich domów. Wkrótce ma być gotowy kolejny wieżowiec — nr 11. Jeśli do tej pory wspomniana ulica nie będzie gotowa, to mieszkańcy napotkają na trudności z dowozem mebli. Ostatnio załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych zwiększyła nieco tempo robót, nadal jednak nie jest ono zadowalające.

Jeszcze inne kłopoty odczuwają mieszkańcy sąsiedniego osiedla — Przyjaźni, znajdujące się między ulicami: Murawia i Średnicową oraz Słowiańską i Serbską. Na razie, oprócz domów nie ma tu innych obiektów. Urządzone w piwnicach budynków dwa małe sklepy spożywcze nie są w stanie zaspokoić potrzeb zwiększającej się z każdym tygodniem liczby lokatorów. W najbliższym okresie inwestor — PSM wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Przedsiębiorstwa Stare Miasto zorganizuje, także w jednym z mieszkań, punkt opieki nad dziećmi. Będzie to zatem prowizoryczna placówka.

Na nowe obiekty użyteczności publicznej mieszkańcy tego osiedla muszą jeszcze trochę poczekać. Jako pierwsza otwarta będzie we wrześniu szkoła podstawowa (druga na Winogradach). Pod koniec 1973 r. w dyspozycji lokato-

rów znajdzie się pawilon handlowo-usługowy. W tym samym roku przystąpi się do budowy m. in. dwóch dalszych pawilonów handlowych, przedszkola, szkoły i przychodni. Za zakończenie tych inwestycji nastąpi w 1974 r.

Z przedstawionych tu planów realizacyjnych wynika, że w dalszym ciągu budowa domów znacznie wyprzedza stawianie obiektów towarzyszących. Ich brak stawać się więc będzie coraz dokuczliwszy, jako że na Osiedlu Przyjaźni domy rosną, jak przysłowiowe grzyby po deszczu.

Przyszły rok zapoczątkuje też budowę centrum handlowo-usługowego i kulturalnego na Winogradach. Zlokalizowana jest między osiedlem Wielkiego Października a Osiedlem Przyjaźni.

W sumie, te dwa pierwsze osiedla zamieszkiwać będzie w niedalekiej przyszłości około 24 000 ludzi. Do budowy trzeciego — Osiedla Kosmonautów, załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 przystąpiła w tym roku. (an)

Lato w Pałacu Kultury

Półmetek przekroczyła akcja nieobozowego lata 72, organizowana w obu miesiącach ferii letnich przez Pałac Kultury. W pierwszym turnusie z imprez tych skorzystało 2200 dzieci, z czego stali uczestnicy zajęć w PK stanowią blisko dwustuosobową grupę. Ogółem objęto oddziaływaniem 36 drużyn podwórkowych.

Celem imprez odbywających się w każde przedpołudnie, z wyjątkiem dni świątecznych, jest skupienie jak największej liczby dzieci, którym nie udało się wyjechać na wczasy, kolonie czy obozy oraz wyłonienie z ich grona grupy przyszłych „organizatorów wolnego czasu” w pałacowym klubie o takiej właśnie nazwie.

Sześciu stałych instruktorów, pod kierunkiem Barbary Okoniewskiej i Marii Szuszczyńskiej, zorganizowało dla dzieci m. in. wycieczki do Wielkopolskiego Parku Narodowego, autokarową „Poznajemy Poznań”, zwiedzanie kombinatu rolnego w Naramowicach, skansenu w Swarzędzu, Kórnik, Rogalina, przeprowadzono też dwugodzinny czyn społeczny w ZOO na

Kogo okradziono?

▲ Komenda Dzielnicy MO Poznań Wilda posiada zakwestionowane przyrządy: walizkę monterską elektryczną, mostek Whats tonea, miernik elektryczny oraz inne narzędzia. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KD MO Poznań-Wilda ul. Chłapowskiego 12, pokój 108, tel. 41-24-63, w godz. od 8-16.

▲ Komenda Dzielnicy MO w Poznaniu Stare Miasto posiada zegarek m-ki „Poliot”, który został skradziony nieznanemu mecz czynnie w dniu 17 lipca około godziny 14 nad rzeką Cybina względnie Warta. Właściciela zegarka proszą się o zgłoszenie w KD MO Poznań Stare Miasto, Al. Marcinkowskiego 31, pokój 50 w godz. 8-16 lub telef. na nr 41-29-26.

▲ W Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu znajduje się pochwęka z klucza-mi oraz pieczętka o treści WZ PP FOTOGRAFEMTRII POZNAŃ — nr 145 oraz znalezione kluczyki od samochodu. Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO Poznań Pl. Wolności, pokój 404.

Monte Carlo” — ang. film z serii: „Randall i duch Hopkirk”; 10.50-11.15 — „Niezwycię polowy” — film dokumentalny z serii: „Człowiek i morze” (kolor); 16.45 — Dziennik; 16.55 — Teleferie; „Plata kółko” oraz film z serii: „Złama strzałę”; 17.50 — „Gramy o telewizor” — teletur; 18.15 — TV Kurier Mazowiecki; 18.35 — Z cyklu „Historia z tej ziemi” — program pt. „Ad urbe condita”; 19 — Turystyka i wypoczynek; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Z serii: „Człowiek i morze” — film pt. „Niezwycię polowy” — odc. XX (kolor); 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr TV — August Strindberg — „Eryk XIV”; Tłumaczenie — Z. Łanowski; Reż. — M. Prus; 22.40 — Dziennik.

PROGRAM II: 17.30 — „Pierwszy dzień (Na każdym kilometrze) — odc. XIII — film serjny prod. bułgarskiej; 18.25 — „Jeszcze o maszynach w plenerze” (gawęda matematyczna); 18.45 — „Alfabeta miasta” — OTV Wrocław na ekranie; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr i Festiwal; 20.35 — Jazz i muzyka rozrywkowa; 21.05 — 24 godziny (kolor); 21.15 — Z cyklu: „Człowiek i morze” — „Psychonerwica”.



„Wzorowy” bałagan

Meldunek o stanie robót na Kaponierze

Tak wygląda zaplecze budowy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 przed domem akademickim „Jowita”. Jak w takich warunkach może przebiegać sprawnie i terminowa praca? — Jak znaleźć... majstra, czy magazyniera, nie mówiąc już o materiale i narzędziach? Poinformowano nas, że prace budowlane dobiegają końca, a likwidacja bałaganu i obskurnych szop nastąpi do 15 bm. Mamy nadzieję, że na stępnym razem przedsiębiorstwo „zafunduje” sobie porządne pomieszczenia, jeśli będzie zamierzało w śródmieściu Poznania prowadzić roboty. (br)

Fot. — H. Kamza

Prace przy budowie węzła na Kaponierze przebiegają sprawnie, można się zatem spodziewać, że ostateczne terminy (znacznie przyspieszone od tych które pierwotnie planowano) będą dotrzymane. Co obecnie dzieje się na Kaponierze? Do 10 bm. ma być zakończona betonowanie ostatniego tunelu (od strony kina „Baltyk”). W połowie tego miesiąca MPK przystąpi do układania torowisk. Roboty te potrwają do końca września br. Z chwilą ich zakończenia tramwaje jeżdżić będą po nowo ułożonych torach. Wcześniej, niż projektowano, gotowe będą na rondzie jezdnie dla ruchu kołowego: zamiast w grudniu — pod koniec października.

Tunele dla pieszych oddane będą do użytku pod koniec grudnia. Części podziemne wyposażone będą w rozmaite kioski, m. in. „Ruchu”, „Cepeli”, z kwiatami, słodyczami, zabawkami i upominkami. Ponadto znajdą się tam budki: telefoniczne, MO i dyspozytornia MPK. Szczególnie pieczołowicie i z myślą o wygodzie przechodniów, zaprojektowano oświetlenie oraz oznakowanie tuneli. Przed każdym zejściem będą wisiały plany miasta i Kaponierzy ze wskazaniem, dokąd prowadzi wyjście. Inwestorem i koordynatorem prac prowadzonych przez wielu wykonawców jest Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni. (a)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

- Prosimy Stację Sanitarno-Epidemiologiczną o zainteresowanie się posesją przy ul. Dąbrowskiego 137 — piszą mieszkańcy. — Brud oraz leżące na podwórzu mierzwa powodują, że w pobliskich blokach i mieszkaniach roi się od much i innego robactwa.
- Na ul. Sadowej panują egipskie ciemności. Nie palą się trzy lampy.
- Ulica Pułaskiego pod względem ruchu kołowego jest ruchliwa. Często tworzą się tam „korki” — piszą kierowcy. — Może więc zakaz postoju umożliwiłby sprawniejszy przejazd ta ulica?
- Od czerwca br. bezskutecznie poszukuje w sklepach zwykłych glinianych doniczek do kwiatów — sygnalizuje Czytelnik.
- Mieszkaniec na Osiedlu Piastowskim 9 m. 18. Otrzymałem ze Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych pismo, wzywające do zapłacenia kary w kwocie 38 złotych za nieterminowe uregulowanie czynszu za marzec br. Zapłaciłem go w terminie bo 7 marca (termin opłaty do 10 każdego miesiąca). Nie jest to jednak pierwsza pomyłka. Otrzymałem już dwukrotnie wezwania do uregulowania czynszu, mimo że zawsze płacę w terminie. Czytelnik pyta: — Kiedy wreszcie spółdzielnia przestanie dreczczyć mnie bezpodstawnymi pismami?

Obniżenie ciśnienia

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia mieszkańców i zakłady pracy, że w związku z pracami remontowymi na urządzeniach wodociągowych, w godz. od 6-24 dnia 6 sierpnia 1972 r. nastąpi obniżenie ciśnienia wody w sieci wodociągowej w dzielnicy Nowe Miasto.

Upraszta się mieszkańców i zakłady pracy dzielnicy Nowego Miasta o dokonanie odpowiednich zapasów wody. (1034-M)

Zamknięcie ul. Dworcowej

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej m. Poznania informuje, że z dniem 7 sierpnia 1972 r. w związku z budową tunelu dla pieszych zamknięta zostanie dla ruchu ul. Dworcowa na okres dwóch miesięcy. (6618K)

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca (do lat 14) — ul. Krzywulicza 7/8; laryngologia, neurologia — ul. Przybyłowskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 29): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 56-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 596-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżwińskiego 349, Głogowska 107/109; Główna 53 Kórnicka 24, Mickiewicza 22; Słowiańska Starołęcka 78 (dyżurny nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.11 Muzyka rozrywkowa; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Dla domu i dla ciebie; 8.54 Przerwy zawsze ubezpieczony; 9 W kacie z muzyką; 9.40 Dla przedszkoli i dziecięcych wieści; „Dni tygodnia”; 10.05 „Dwój olimpijski” — odc. 3 książki J. Parandowskiego; 10.25 Muzyczny poranek filmowy; 10.50 W rytmie charakterysta; 11 Wakacje z muzyką; 11.30 Muzyczne przekłady z francuskiego; 12.25 Z poznańskiej fonoteki muzycznej; 13 Recital organów H. Klafa; 13.20 Gra i śmiech w Zespole Ludowym PR; 13.40 „Wieści i lenie tanie”; 14 Rep. lit. K. Usarek; „Na trasie Olsztyn — Gdańsk”; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Dziś na wakacjach — magazyn aktualności; 15.15 „Potęgi z dedykacją”; 15.20 „Na dwóch kółkach do nieba”; 15.30 „Nowe, choć stare” aud. muzyczna; 15.40 „Hrabia Monte Christo” — odc. 34 pow.; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 Poniedziałnie z młodzieżą; 18.05 „W studio Ryma przy okragłym stole”; 18.35 „Znieważenie” — rep. ze Złotych; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z kieszonki ladv; 19.30 Kupię, nie knię — posłuchać warto; 19.45 Koncert żywcem; 20.30 Graja i śniadania Zespołu Regionalnego; 21 Głosy graj Nini Rosso; 21.30 Zespół Dzielnicy; „Czar pieści kółko”; 22 Magazyn studentki; 23.15 Kompozycja IV-godnia — E. Gier; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Rym i piosenka; 8.35 Mamy bohaterów; 8.50 Z nagrań Zespołu Akordeonistów; 9 Melodie na głos i instrumenty; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Głosie polskich estrad; 10.25 „Ludzie pod ścianą” fragm. książki A. Wilczkowskiego; 10.45 Z muzyki dawniej i nowej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Muzyka rozrywkowa; 13.30 Wielkopolskie mel. ludowe; 13.40 „Przewioła sobie meła” fragm. o now. R. Kowalenko; 14.05 Studio Wczasowe Nr 14; 15 Kone.

5 GŁOS WIELKOPOLSKI A 4 VIII 1972 Nr 184 (PR46)

Przyczynek

Fasada nietaktu

Dom Akademicki im. Hanki Sawickiej przy ulicy Stalingradzkiej, a przede wszystkim jego fronton, świadczy o braku... umiaru i taktu. Rozumiem, „szaleństwa” w czas Bachana... przepraszam, Juwenalii, rozumiem igraszki, swawole tych dni, ale w końcu trzeba chyba wrócić do rzeczywistości dnia codziennego.

Utrwalone olejną farbą napisy na froncie gmachu studenckiego teraz, dziś, po paru miesiącach od owych szaleńczych dni — nie najlepsze wystawiają świadectwo organizatorom i autorom niewybrednych tekstów juvenalijnych.

To, że „Lucy — 1 night 100 \$”, jak głosi jeden z napisów na kolumnach przed wejściem do Domu Akademickiego — nie jest dowcipnym tekstem.

Można być piekielnie swa wolnym, ale trzeba mieć takt. (t.h.n.)

P.S. Niefortunne napisy na domach studenckich były tematem krytyki w „Głosie” w trzeciej dekadzie czerwca.

15.30 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Radiowa encyklopedia kultury; 15.55 Trąby ewangeliczne na 4/4; 16.05 Przedziwna mierzwa — gawęda prof. dr. S. Raczkowskiego; 16.15 Carl Philipp Emanuel Bach: Sonata As-dur; 16.30 Elektryczny fortepian A. Makowicza; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Twarz pokerzysty” — odc. 23 pow. J. Hena; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Płyn barko moja; 18 Spotkanie z F. Bairdem; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko po portugalsku; 19.05 Powieść w wyd. dzw. „Zaklety dwór” K. Łozińskiego — odc. 1; 19.35 Muzykalny detektyw; 20 Piosenki z miastem w herbie „Buda-pesz”; 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 21.50 Z nagrań Jean Fourniera; 22.08 Gwiazda śledim wieczorów — Jose — Jose; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Poezja Czarnej Łady; 23.05 Kone. tylko dla melomaniów; 23.50 Śpiewa Jukka Kuoppamäki.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 10 — „Duch, który uratował bank w